

287/08 I/31



Miasto

Brak fachowców

Miasto ma coraz większe problemy z terminowym wykonaniem zaplanowanych remontów. Problemem nie jest jednak brak pieniędzy, bo te czekają w miejskiej kasie, ale brak fachowców.

Najpilniejsze roboty bierze na siebie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej i Gospodarki Wodno-Ściekowej oraz ZGKiM; mimo iż są wspomagani przez pracowników interwencyjnych, to nie wystarcza. W kolejce do remontów czekają chodniki, przedszkole i tereny wokół szkół. Niestety, do ogłaszanych przez miasto przetargów nikt się nie zgłasza.

Podobna sytuacja dotknęła również Starostwo Powiatowe, gdzie do przetargu na wykonanie boiska przy LO A. Mickiewicza przystąpiła tylko jedna firma, określając swoje wymagania finansowe o 260 tys. zł. wyżej niż zakładał kosztorys inwestycji. Wytwarza się sytuacja, gdzie warunki zaczynają stawiać firmy przystępujące do przetargu, a nie zleceniodawcy. Jeśli taki stan utrzyma się dłużej, to samorządy chcąc zrealizować zaplanowane roboty, będą zmuszone organizować własne ekipy remontowe... pod warunkiem, że znajdą fachowców.



Czas do szkoły

1175-ciu uczniów szkół podstawowych i gimnazjum powitało rok szkolny w Kolnie.

Przez okres wakacji szkoły podstawowe zmieniły swój zewnętrzny wizerunek, co wywarło dość duże wrażenie na uczniach. – To całkiem inna szkoła, taka kolorowa i wydaje się większa – mówią uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 2, – Ale uczyć trzeba się tak samo – dodają.

Całkiem dobrze pierwszy dzień w szkole zniosły „pierwszaki”, a na pytanie o wrażenia twierdzą krótko: „jest fajnie”. Mniej ufni są pierwszoklasiści z gimnazjum. – Jeszcze nie możemy się odnaleźć w nowej szkole i trochę się stresujemy – zwierają się nowe uczennice, tuż po pierwszym dzwonku. – Ale i tak najgorzej było wczoraj. Z nerwów rozboleł mnie żołądek.

Ze swojej strony życzymy wszystkim uczniom, nie tylko pierwszoklasistom, jak najmniej sytuacji przyprawiających o rozstrój żołądka.



Biegi kolneńskie

Towarzystwo „Jan z Kolna” zaprasza wszystkich miłośników czynnej rekreacji na XIX Kolneńskie Biegi Jesieni, które odbędą się 28 września na bazie harcerskiej w Koźle. W zawodach można będzie wystartować w jednej z kilkunastu kategorii wiekowych: od przedszkolaków po dorosłych. Zgodnie z tradycją najlepsi w bieganym zostaną nagrodzeni pucharami, dyplomami i nagrodami rzeczowymi.

Współorganizatorem biegów są: Kolneński Dom Kultury, TKKF „Rekord” i Komenda Hufca ZHP w Kolnie. Zawody sponsorują Urząd Miasta i Starostwo Powiatowe w Kolnie.

miesięcznik kolneński

Grabowo, Kolno, Mały Płock, Stawiski, Turośl

Nr. 8 (104) Rok 2008, Sierpień

Z MIASTA

Punkty dodatnie i ujemne

Kanalizacja na ul. Krupki musi przebiegać trasą wyznaczoną w projekcie, bo tylko taki przebieg gwarantuje uzyskanie dofinansowania na kanalizację w całym mieście – przekonują radni miejscy. – Jeśli będzie bieg tak, jak zakłada projekt zostaną zniszczone nasze posesje i piwnice naszych domów – oponuje część mieszkańców ul. Krupki. str. 5

KOLNO

„Orzeł” po pierwszym miesiącu rundy jesiennej w opinii trenera i kibiców >> str. 10



POWIAT Dożynkowy miesiąc str. 6-7

Z akcentami kurpiowskimi w Turośli, szlacheckimi w Grabowie i strażackimi w Zabieli, obchodzono dożynki w Powiecie Kolneńskim. Przed nami dożynki w Małym Płocku, już 14 września.

KOLNO

Dla znajomych z branży jestem często „Janem z Kolna” - Jan Stachelski - „Janem nad Jany” >> str. 4



W Urzędzie Marszałkowskim wąż się losy wniosków o dofinansowanie dwóch inwestycji z Powiatu Kolneńskiego – obwodnicy dla Kolna i drogi Kolno – Grabowo

Dwie ważne inwestycje

Nie ustają starania radnych miasta Kolno na rzecz wybudowania kolneńskiej obwodnicy. Obecnie projekt budowy przeszedł już pozytywnie ocenę formalną i zakwalifikował się do następnego etapu oceny, aby uzyskać środki z funduszy Urzędu Marszałkowskiego. Trzeba jeszcze pozyskać wsparcie radnych Sejmiku Wojewódzkiego.



Budowa obwodnicy rozładuje ruch w mieście

Właśnie w tej sprawie, na ostatnią sesję Rady Miasta zaproszono Sławomira Gromadzkiego, radnego Sejmiku województwa podlaskiego.

Na spotkaniu próbowano ocenić szanse projektu. Problemem okazało się to, iż obecnie w Urzędzie Marszałkowskim ocenę merytoryczną przechodzą dwa odrębne wnioski z Powiatu Kolneńskiego, wspomniana obwodnica i droga powiatowa Kolno-Grabowo. Zdaniem burmistrza zachodzi obawa, że oba wnioski mogą ze sobą konkurować i że dofinansowanie może uzyskać tylko jeden projekt.

W opinii radnego sejmiku Sławomira Gromadzkiego inwestycje ze względu na swoją wagę nie powinny ze sobą konkurować.

– Droga Kolno-Grabowo niech konkuruje z drogami powiatowymi, a kolneńska obwodnica z drogami miejskimi i gminnymi – sugerował radny. – To nie powinny być, i nie są wnioski konkurencyjne. Idealną sytuacją byłoby dofinansowanie obu projektów. Miejmy nadzieję, że tak stanie.

Radni mają jednak swoje obawy:

– Powiat kolneński był do tej pory pomijany przy podziale środków marszałkowskich, bo nie liczyły się profesjonalnie skonstruowane i ważne dla powiatu inwestycje, ale koneksje polityczne – stwierdził na sesji radny Zbigniew Twarowski, z czym zgodzili się pozostali łącznie z radnym sejmiku.

Trudno odmówić im racji, dlatego tak ważne dla tego projektu są wszelkie formy lobbingu na rzecz przedsięwzięcia. O jego wadze nie trzeba zaś przekonywać, wszyscy widzimy narastający ruch w centrum miasta i wynikające z niego zagrożenia. Proponowane w projekcie rozwiązania przyniosą korzyści w postaci odciążenia głównego skrzyżowania miasta i skierowanie ruchu w kierunku Szczytna i Pizsa na wybudowaną obwodnicę.

Muzycznym festynem, jak co roku, mieszkańcy Kolna pożegnali lato.

Kolneński festyn – pożegnanie lata



Do tańca przygrywały i śpiewem swym umilały zespoły „Duet” i „Luciolla” oraz dziewczęta z działającej przy KDK grupy wokalne „Grająca Szafa” (na zdj.). (ciąg dalszy str. 3)

Potrójne urodziny

27 lipca kolneńskie „trojaczki”: Julia, Wiktoria i Aleksandra obchodziły swoje pierwsze urodziny. Dowiedzieliśmy się, że dziewczynki cieszą się dobrym zdrowiem. Rodzice, Agnieszka i Mariusz Rakowscy, twierdzą, że pociechy pochłaniają im właściwie cały wolny czas, ale wcale z tego powodu nie narzekają.

Z urodzinowymi życzeniami i upominkami, u państwa Rakowskich zagościł burmistrz Andrzej Duda, życząc „potrójnemu szczęściu” beztrójkowego dzieciństwa, a rodzicom dumy z całej „trójki”.



Advertisement for TOP DRUK featuring various printing services like business cards, calendars, and brochures.

Na ostatniej sesji Rady miasta Kolno przyjęto sprawozdanie z działalności Straży Miejskiej za okres od 1 kwietnia do 30 czerwca. W tym okresie strażnicy miejscy ujawnili 1839 wykroczeń, z tego 1822 dotyczyły przekroczenia prędkości. W omawianych 3 miesiącach strażnicy wystawili 882 mandaty karne. Ściągalność z racji wystawionych mandatów waha się w granicach 75 procent.

Tylko 2,6 tys. zł wykorzystano Komenda Powiatowa Policji w Kolnie na organizację wakacyjnych weekendowych patroli. Miasto przeznaczyło na ten cel 10 tys. zł., z których miały być opłacone godziny nadliczbowe policjantów wchodzących w skład takich patroli. Powodem niewykorzystania środków, jest zbyt mała liczba policjantów w kolneńskiej KPP i ograniczenia liczby nadgodzin, które mogą przepracować policjanci.

135 zł za pierwsze dziecko i 80 zł za kolejne dzieci z rodziny, to stawki, jakie Rada Miasta Kolno ustaliła za miesięczny pobyt w przedszkolu. Oplata nie obejmuje wyżywienia i zajęć dodatkowych, np. nauki języka obcego i zajęć umuzykalniających.

Coraz mniej środków z budżetu miasta pochłaniają dodatki mieszkaniowe. Głównym powodem takiego stanu jest wyeliminowanie z ubiegających się o dodatki, osób zaniżających bądź ukrywających swoją prawdziwą sytuację materialną.

Kolneńskie Gimnazjum planuje uruchomienie punktu posiłkowego dla uczniów dojeżdżających spoza miasta.

Do końca września mają potrwać remonty szkół podstawowych w Kolnie, związane z termomodernizacją.



Strażacy przeszkoleni

Strażacy z kolneńskiej Komendy Powiatowej PSP 20 sierpnia przeszli szkolenie medyczne z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Szkolenie przeprowadził Kierownik ds. Ratownictwa Medycznego Komendy Wojewódzkiej PSP w Białymstoku mł.bryg. Marek Gołębiewski oraz Ewelina Popławska z Ośrodka Szkolenia w Łapach. Po szkoleniu uczestników czekał obowiązkowy egzamin, do którego przystąpiło 38 ratowników. Wszyscy uzyskali zaświadczenie uprawniające do udzielania pomocy przedmedycznej na miejscu zdarzenia.



OD REDAKCJI

Punkty i podpunkty

Każdy, kto chociaż w niewielkim stopniu interesuje się sprawami funkcjonowania samorządu, wcześniej czy później dokonuje oceny swoich władarzy. Oceny są różne, jak różni się ludzie, którym zafundowaliśmy swoimi głosami stolki starostów, wójtów, burmistrzów i radnych. Każdy z nas ocenia ich wg własnego arkusza ocen i przyznaje punkty w poszczególnych kategoriach.

Od momentu wejścia Polski do Unii, do naszego prywatnego arkusza ocen samorządowców, doszła nowa punktowana kategoria, a mianowicie skuteczność w pozyskiwaniu środków unijnych. Tworzy się nawet rankingi tych najsukcesywniejszych. I to jest dobre, bo motywuje do dalszej aktywności, poprawia samoocenę i czyni tych skutecznych, jeszcze bardziej skutecznymi.

Jednak uczestnictwo w ostatniej sesji Rady Miasta Kolno uświadomiło mi, że do tej nowej kategorii powinniśmy dopisać „podpunkt” o mniej więcej takiej treści: „Jeśli przynajmniej punkty za skuteczność w pozyskiwaniu środków z Podlaskiego Urzędu Marszałkowskiego, a oceniasz samorządowca z powiatu kolneńskiego, to w rubryce liczba punktów wpisz o (zero)”. Dlaczego? Ponieważ z wypowiedzi naszych radnych na ostatniej sesji wynika, że poprzednie zarządy i radni sejmiku wojewódzkiego, przynajmniej punkty inwestycjom wg własnego arkusza ocen, też podpierali się „podpunktem”, który w ich przypadku brzmiał mniej więcej tak: „Jeśli zgłoszony wniosek dotyczy Powiatu Kolneńskiego, to w rubryce liczba punktów wpisać o (zero)”.

Zasadność takiego rozumowania tłumaczy historia wniosku na rentgen dla kolneńskiego szpitala zasłyszana właśnie na sesji. A było tak: Dwie kadencje wstecz Starostwo Powiatowe (niestety) w Kolnie złoży-

ło wniosek na rentgen dla (niestety) kolneńskiego szpitala. Projekt otrzymał najwyższe noty we wszystkich ocenach ekspertów (arkusz ocen ekspertów nie zawierał proponowanego przez mnie „podpunktu”). I kiedy z oceny ekspertów jasno wynikało, że wniosek – chociaż z Kolna – jest niestety najlepszym, to dzielący środki zastosowali regułę, chociaż najlepszy, ale niestety z Kolna! I środki przeznaczyli na inne, niż ocenione inwestycje.

Obecny Zarząd Sejmiku obiecuje nie stosować „podpunktu”. W opinii radnego sejmiku Sławomira Gromadzkiego, w trakcie tej kadencji, w każdym powiecie ma być zrealizowana jedna duża inwestycja. No właśnie – jedna, a z naszego powiatu złożono wnioski na dwie: obwodnicę dla Kolna, o którą ubiega się miasto i drogę Kolno-Grabowo, o którą ubiega się powiat. Obie pozytywnie przeszły oceny formalne i obie mają dość wysokie notowania wśród ekspertów. I choć radny Gromadzki uspokaja, że obie mają realne szanse na dofinansowanie, bo konkurują w różnych kategoriach, to wiara w to, jest bardziej wiara w rekompensatę za poprzednie „podpunkty”.

Tego raczej nie należy się spodziewać, bo rekompensata będzie przyznaniem się do stosowania polityki „podpunktu”. Zapewnienia, że obecny sejmik nie powieła polityki swoich poprzedników, właściwie nic nie znaczą. To tylko słowa, które każą mieć wiarę, że tak jest. Wnioskodawcom, którzy łożą – w końcu z naszych podatków – ciężkie pieniądze na przygotowanie profesjonalnych wniosków, potrzebny jest czytelny i unormowany prawnymi regulacjami system podziału marszałkowskich środków. Dopóki tego nie będzie, będzie „podpunkt”.

■ Dariusz Piekarski

Grunty dla przemysłu

Trwają trudne negocjacje w sprawie wykupu gruntów zlokalizowanych za „Uchwykami”. Właśnie ten rejon został wyznaczony przez władze miasta na zlokalizowanie strefy nowych inwestycji przemysłowych i usługowych w Kolnie.

Pozostało jednak niewiele czasu. Jeśli do końca roku miasto nie zdoła pozyskać w tym rejonie w sumie 12 hektarów, będzie zmuszone odstąpić od projektu, tracąc tym samym szansę na otrzymanie unijnej dotacji. Pieniądze na to przedsięwzięcie zapewni Ministerstwo Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego – Rozwój Polski Wschodniej. Grunty, o które zabiega miasto Kolno, mają w przyszłości przyciągnąć inwestorów, co korzystnie wpłynie na rozwój gospodarczy miasta.

Właściciele gruntów chcą oczywiście wynegocjować przy sprzedaży jak najkorzystniejszą kwotę, miasto ma natomiast związane ręce. Jako

jednostka samorządowa ma ograniczone prawem możliwości, jeśli chodzi o wysokość kosztu wykupu. W obecnej chwili może dysponować jedynie zagwarantowanymi środkami przyszanymi na ten cel w wysokości około 1 miliona złotych.

– W zależności od położenia działki, proponujemy ceny do 90 tys za hektar, więc nie są to ceny niskie – mówi burmistrz Kolna Andrzej Duda – Jesteśmy natomiast mocno ograniczeni czasem. Żeby skorzystać z przyznanych na ten program środków, musimy dokonać wykupu do końca roku.

Według GUS-u (I kwartał 2008) średnie ceny gruntów za hektar w obrocie państwowym osiągnęły ceny 16 260,6 zł., i 14 382 zł w obrocie prywatnym; propozycja miasta jest więc godna uwagi. Kilku właścicieli wyraziło już wstępną zgodę na sprzedaż działek o łącznej powierzchni 6,5 hektara.

■ red

Pani Halinie Gąsiewskiej
- Powiatowemu Inspektorowi Nadzoru Budowlanego w Kolnie
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci Matki
składają:
Starosta Kolneński i pracownicy Starostwa Powiatowego w Kolnie

Miasto

W rocznicę „Cudu nad Wisłą”

Mszą Świętą w Kościele św. Anny, celebrowaną przez ks. kan. Stanisława Uradzińskiego, z udziałem przedstawicieli władz samorządowych Miasta Kolna i Powiatu Kolneńskiego, kombatanów Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych oraz harcerzy obchodzono 15 sierpnia Święto Wojska Polskiego. Szczególny udział w uroczystościach mieli członkowie Stowarzyszenia Sportowo – Jeździeckiego im. 10 Pułku Ułanów Litewskich w Grabowie.

Po mszy, orszak prowadzony przez jeźdźców konnych, ruszył na stary cmentarz. Po drodze złożono kwiaty przy pomniku Józefa Piłsudskiego na dziedzińcu ZDZ i Pomniku Solidarności na ul. M. Konopnickiej. Na cmentarzu, na mogile żołnierzy poległych w 1920 roku złożono wiązanki kwiatów. Wartę honorową przy grobie zaciągnęli kolneńscy harcerze.

■ red



Europejscy partnerzy Kolna

Rada Miasta na ostatniej sesji w dniu 28 sierpnia podjęła uchwałę o współpracy Kolna z miastami partnerskimi Krasławą na Łotwie i Axans w Austrii. Wcześniej, w dniach 22-24 sierpnia, burmistrz Andrzej Duda wraz ze swoim zastępcą Grzegorzem Jakuciem gościli na Łotwie właśnie w ramach takiej współpracy ze wspomnianą Krasławą.

Wzięli udział m.in. w Międzynarodowym Festiwalu Małych Narodów Łotwy w Inra. Głównym zaś celem wizyty były konsultacje w sprawie realizacji wspólnych projektów unijnych dotyczących kulturalnej i sportowej wymiany młodzieży.

– Chcemy złożyć wspólne wnioski o dofinansowanie programu wymiany młodzieży, nie tylko z Krasławą, ale i drugim miastem partnerskim Axans w Austrii. Wcześniej – zapowiada burmistrz Kolna.

Obecnie współpraca miast partnerskich w Europie nabrała tempa. Miasta wspólnie startują do unijnych pieniędzy przeznaczonych na integrację i wymianę kulturalną. Na takie przedsięwzięcia można otrzymać do 90 procent unijnego dofinansowania, dlatego zainteresowanie współpracą między miastami i regionami jest spore. Podjęta przez miasto uchwała pozwala na dołączenie się do wyścigu o takie fundusze.



■ Burmistrz Kolna Andrzej Duda (z lewej) i Starosta Powiatu Krasławskiego Andrzej Badun (z prawej) z zespołem śpiewaczym z Krasławy

miesięcznik kolneński



Adres: 18 – 500 Kolno, ul. Konopnickiej 4.; tel. 278 36 01 e-mail: mkolnenski@kolno.home.pl. Adres WWW: www.kolno.home.pl.
Wydawca: Burmistrz Miasta Kolna. Redakcja: Darek Piekarski, Kazimierz Koter.
Współpraca: Hubert Charubin, Krzysztof Szostkowski, Andrzej Konopka, Karol Jacek Stachelski, Tomasz Szadkowski.
Skład i łamanie: Marcin Piaseczny.
Druk: Drukarnia Top Druk Ryszard Zekowski, ul. Wojska Polskiego 122, Łomża, tel./fax 0 86 473 02 12; Nakład: 2000 egz.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, adiustacji i zmiany tytułów.

Trójstronny kompromis w sprawie problematycznego wyjazdu

Problemy z wyjazdem

Mieszkańcy ulic Armii Krajowej i Stanisława Krupki będą mieć jednak swobodny dojazd do drogi powiatowej z drogi wewnętrznej biegnącej między tymi ulicami. Zarząd Dróg Powiatowych w Kolnie ma przychylnie odnieść się do propozycji zorganizowania takiego dojazdu, a właściciele gruntów, między którymi dojazd ten będzie przebiegał, obiecują zgodę na takie rozwiązanie.

17 lipca do Rady Miasta Kolno wpłynął protest mieszkańców ulic Armii Krajowej i Stanisława Krupki, w którym sprzeciwiali się zmianom organizacji ruchu spowodowanym sprzedażą działek na ulicy Krupki w stronę ulicy Marii Konopnickiej. Sprzeciw dotyczył głównie zastąpienia dojazdu do drogi powiatowej tzw. zawrotką. Według mieszkańców taka organizacja znacznie utrudniłaby korzystanie z tej drogi, powstały by problemy z dojazdami

większych samochodów, np. wozów strażackich i beczkowozów.

Na ostatniej sesji Rada Miasta ustosunkowała się do organizacji ruchu na tym odcinku i sprzedaży gruntów, które te zmiany spowodowały. Komisja Rozwoju Gospodarczego uznała za zasadne uregulowanie własności gruntów na ulicy Krupki w stronę ulicy Konopnickiej, zalecając jednocześnie zorganizowanie drogi wewnętrznej i zawrotki do momentu uzyskania pozwolenia na dojazd do drogi powiatowej.

Dojazd do drogi powiatowej miałby powstać w pasie należącym obecnie do nowych właścicieli, którzy nabyli te grunty od miasta. Właściciele zgodzili się na ich wymianę, polegającą na przekazaniu pasa pod dojazd, w zamian za takiej samej wielkości pas, przylegający do ich posesji a należący obecnie do miasta. Według Zarządu Dróg Powiatowych istnieje możliwość stworzenia takiego dojazdu w postaci np. skrzyżowania. Zamiana gruntów

będzie zawarta notarialnie w momencie wydania zgody na dojazd przez Zarząd Dróg Powiatowych.

■ red



■ Zaznaczony na fotografii jasny fragment wskazuje miejsce planowanego dojazdu z drogi wewnętrznej, do drogi powiatowej



■ Kabaret „Duet” z Białegostoku

Kolno pożegnało lato

Humor i zabawa. Tym charakteryzował się coroczny festyn „Pożegnanie Lata”.

Do tańca przygrywały i śpiewem swym umilały zespoły „Duet” i „Luciolla” oraz dziewczęta z działającej przy KDK grupy wokalne „Grająca Szafa”.

Nieco inny w charakterze i w rodzaju wykonywanej muzyki był zespół „Balkan Sevdach”. Wykonują oni muzykę inspirowaną folklorem pochodzącym z różnych regionów Półwyspu Bałkańskiego. W repertuarze znajdują się zarówno nastrojowe miłosne pieśni z Bośni, jak i żywiołowe i energetyczne utwory wywodzące się z kultury cyganów z Serbii i Macedonii. Dzięki temu folklor ten staje się bardziej przystępny nie tracąc przy tym swoich charakterystycznych cech.

Pierwszy raz od dłuższego czasu gościł też na scenie kabaret. Piątka młodych ludzi, czyli kabaret „Idea” przyjechali do nas z Białegostoku. Są oni laureatami wielu przeglądów kabaretowych, m.in. FAMA 2007, Augustowskiego Maratonu Kabaretowego i Ligi Kabaretowej. Zaprezentowany program to przede wszystkim skecze i piosenki wyśmiej-

wające nasze przyzwyczajenia osobiste jak i narodowe.

■ KDK

Organizatorzy: Burmistrz Miasta Kolno, Kolneński Dom Kultury.

Sponsorzy: Starostwo Powiatowe w Kolnie, PHU Kurpiewski, H-US Dako, Klub Metro.



Ekologicznie oznacza taniej i estetyczniej

Termomodernizacja na finiszu

W finałową fazę wykonawstwa wchodzi zadanie inwestycyjne „Termomodernizacja budynków użyteczności publicznej miasta” Kolno – projekt PLO177. Zadanie, którego wartość po przetargu wynosi 3.519.177,31 zł, otrzymało ok. 85 proc. dofinansowania kosztów kwalifikowanych tj. ok. 660 tys. euro. Wsparcie zostało udzielone przez Islandię, Lichtenstein oraz Norwegię poprzez dofinansowanie ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Zadaniem objęto budynki Szkoły Podstawowej nr1 i 2, Kolneński Dom Kultury, Przedszkole, budynek Urzędu Miasta, budynek administracyjny – biurowy przy Wojska Polskiego 8 oraz budynek przy stadionie miejskim. Najbardziej zauważalnym efektem termomodernizacji jest podniesienie standardu wymienionych placówek i oczywiście estetyki, która poprawia wizerunek całego miasta. Ostateczne efekty zobaczymy pod koniec października. Ale termomodernizacja to nie tylko kolory. To również uzyskane efekty ekonomiczne i ekologiczne, wyjaśnia Burmistrz Miasta – Andrzej Duda, którego pytamy o korzyści z projektu.

■ Jakie korzyści ekonomiczne wynikają z termomodernizacji budynków? Przede wszystkim oszczędności w wydatkach na energię cieplną i elektryczną

■ O jakich oszczędnościach mówimy? Z audytów energetycznych wynika, że oszczędności kosztów z tytułu zmniejszenia zapotrzebowania na ciepło w odniesieniu do siedmiu budynków, które objęto termomodernizacją wyniosą ok. 284,28 tys. zł w skali roku. Skoro jesteśmy przy liczbach, to dodam jeszcze, że powierzchnia ocieplonych ścian budynków wynosi 9023,5 m², czyli prawie hektar.

■ Termomodernizacja ma również uzasadnienie ekologiczne?

Tak. Wynika to przede wszystkim ze zmniejszenia ilości materiału opałowego zużywanego do ogrzewania tych budynków. Wiadomo, że przy spalaniu opału powstaje szereg szkodliwych związków m.in. dwutlenek siarki, dwutle-

nek i tlenek węgla a także pył i sadza. Zmniejszone w wyniku termomodernizacji zużycie materiałów opalowych, redukuje do połowy powstawanie związków, które wymieniam.

Zadanie „Termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej miasta Kolno” zostało zarekomendowane przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, jako przykład

dobrych praktyk i prawdopodobnie zostanie wykorzystane do filmu promocyjnego realizowanego przez TVP o projektach współfinansowanych przez Mechanizmy Finansowe.

Poniżej na fotografiach budynki przed (po lewej) i w trakcie termomodernizacji (po prawej).



reklama

VIDEOFILMOWANIE
PHU "WERONIKA"

produkcja filmów okolicznościowych
fotografia okolicznościowa
nagranie w plenerze (randka)

cyfrowa jakość nagrania
montaż komputerowy

filmowanie uroczystości dwiema kamerami

Kolno ul. 11-go Listopada 12/13
tel. 606 507 351, 515 496 333

Wyrastające z zaniedbanej posesji krzaki pochłaniają chodnik

Zapomniana dzielnica?

Dzielnica Łabno, pomimo tego, że jest częścią Kolna, może sprawiać wrażenie, jakby miasto o niej zupełnie zapomniało. Tuż przed mostem, po prawej stronie, zapadnięta kostka brukowa tworzy przeszkodę o dużej powierzchni i głębokości po kolana. W dzień jest to widoczne, gorzej w nocy. Nieświadome wejście w to zapadlisko może niejednemu załatwić gipsowe buty na dłuższy czas. Po lewej stronie mostu kostki nie ma i chyba nigdy nie było.

– Po deszczu ten odcinek, tonie w błocie i jest problem z przejściem – mówią mieszkańcy dzielnicy.

Na górze pomiędzy ulicą Łabno Małe i Kopernika jest kolejny problem. Na nieogrodzonej i zaniedbanej posesji tworzy się powoli wysypisko śmieci, Właściciel (chyba taki jest) chyba tego nie widzi, być może w ocenie sytuacji na swojej działce przeskadzają mu gęste zarośla?

– Podczas upałów czuć tu fetor. Krzaki opanowały w tym miejscu prawie połowę chodnika, solidnie go zwięzając. Boimy się o swoje dzieci, które przechodzą tędy, idąc do szkoły – mówią rodzice. – Przecież ten chodnik jest coraz węższy i niedługo trzeba będzie chodzić jezdnią, a to dość ruchliwa ulica.

Miejsce to jest bardzo dobrze znane Straży Miejskiej, która często w pobliżu ustawia fotoradar.

– Byliśmy już na tej posesji, właściciel został już zobligowany do jej uporządkowania – mówi Zbigniew Kielczewski, komendant Straży Miejskiej. – Jeśli tego nie zrobi, sprawa zostanie skierowana do Sądu Grodzkiego w Kolnie.

Czy inne bolączki Łabnej też będą załatwione, zobaczymy. Miejmy nadzieję, że tak, bo to przecież też Kolno.

■ Krzysztof Szostkowski



Z działań Policji

■ 3 sierpnia w trakcie imprezy masowej nad zalewem w Stawiskach został pobity pracownik ochrony, który zabezpieczał imprezę.

■ 6 sierpnia na drodze Stawiski – Świdry napotkano mężczyznę, który miał zakrwawioną twarz. Okazało się, że jest on ofiarą wypadku. Jadąc z żoną Volkswagensem z nieznanymi przyczynami przecięli drogę i zjechali do rowu. Kobieta zginęła na miejscu.

■ 2 sierpnia na stacji „Orlen” w Kolnie doszło do pobicia pracownika ochrony.

■ 6 sierpnia w sklepie AGD na ulicy Wojska Polskiego w Kolnie dwóch nieznanymi przyczynami skradło z szuflady pieniądze w kwocie 450zł.

■ 7 sierpnia doszło do wypadku drogowego na trasie Koziół – Szablaki kierujący Oplem Astra zjechał na przeciwległy pas, zderzając się z jadącym z naprzeciwka Mercedeselem.

■ W nocy z 7 na 8 sierpnia w Kolnie na ulicy Witosa nieznanymi sprawcy uszkodzili powłokę lakierniczą samochodu Opel. Pojazd zaparkowany był na parkingu. Straty oszacowano na ok. 3 tys. zł.

■ W nocy z 10 na 11 sierpnia w Kolnie na ulicy Dąbrowskiej nieznanymi sprawcy przewrócili na bok samochód Fiat Seicento, uszkodzając go w ten sposób na kwotę 1500 zł.

■ 8 sierpnia na drodze Ptaki – Turośl kierujący samochodem Ford Mondeo z nieustalonych przyczyn, na łuku drogi w kierunku gminy Turośl, zjechał z drogi na przeciwległy pas i uderzył czołowo w jadącego z naprzeciwka Volkswagena Passata. Uczestnicy zdarzenia doznali ogólnych obrażeń ciała.

■ 14 sierpnia w Kolnie na ulicy Sikorskiego znany sprawca wziął urządzenie do nawigacji satelitarnej pod pretekstem sprawdzenia jego prawidłowego działania, po czym uciekł z tym urządzeniem.

■ 14 sierpnia w Stawiskach na ulicy Krótkiej doszło do wypadku drogowego, gdzie kierujący rowem wpadł pod koła ciągnika rolniczego i doznał ogólnych obrażeń ciała.

■ 16 sierpnia w Stawiskach dwaj sprawcy włamali się do niezamieszkałego budynku mieszkalno-usługowego i zostali przyłapani przez właściciela, który niezwłocznie powiadomił policję.

■ W nocy z 20 na 21 sierpnia w Wincencie, nieznanymi sprawcy włamali się do garażu, skąd skradli piłę motorową oraz olej napędowy. Straty oszacowano na ok. 2 tys. zł.

■ 22 sierpnia w Kolnie na ulicy Wojska Polskiego nieznanymi mężczyznami, podając się za pracowników gospodarki komunalnej, pod pretekstem sprawdzenia stanu mieszkania przed przewidywanym remontem, weszli do mieszkania i korzystając z chwili nieuwagi właścicielki, skradli jej 700 złotych.

■ 24 sierpnia w Kolnie na ulicy Wojska Polskiego nieznanymi sprawcy zbili szybę w drzwiach wejściowych do solarium. Straty oszacowano na ok. 700 zł.

Jan Stachelski laureatem pierwszej edycji plebiscytu

Pierwszy „Jan nad Jany”



Jan Stachelski, dyrektor kolneńskich „Uchwytów” został laureatem plebiscytu zorganizowanego przez Towarzystwo Jan z Kolna o nazwie: „Jan nad Jany”. Pan Jan zwyciężył w kategorii „region”. Na ostatniej sesji Rady Miasta, pomysłodawca plebiscytu i prezes Towarzystwa „Jan z Kolna” Kazimierz Korzep oraz burmistrz Kolna Andrzej Duda wręczyli laureatowi statuetkę z wizerunkiem Jana z Kolna. Postanowiliśmy zadać uhonorowanemu kilka pytań:

■ Czym dla Pana jest tytuł „Jana nad Jany”?

To dla mnie zaszczyt. Jest to przecież wynik plebiscytu, więc świadczy o tym, że jestem rozpoznawalny przez mieszkańców Kolna i cieszy mnie to. Kiedyś w Kolnie wszyscy się znali, ale teraz uległo to zmianie.

■ Jest Pan rdzennym kolnianinem?

Tak i znam osobiście bardzo dużo rdzennych kolnianinów, szczególnie tych, którzy mieszkają w starej części miasta na popularnym tzw. „kaczym dolku”, czyli ulicach Kościuszki, 1 maja, Łaziennej. Stamtąd pochodzą moi rodzice i dziadkowie. Tutaj uczęszczałem do szkoły podstawowej i zawodowej. Poza

Kolnem spędziłem tylko okres szkoły średniej i studiów. Po studiach wróciłem wraz z żoną do Kolna, podjąłem pierwszą pracę i była to praca właśnie w „Uchwytach”. W Kolnie mieszkam, tutaj mam rodzinę. Jeden syn pracuje już zawodowo, drugi studiuje. Trudno mi powiedzieć, czy związałem swoje losy z Kolnem. Jako ojciec chciałbym mieć ich przy sobie.

■ Jak długo pracuje Pan w „Uchwytach”?

Dokładnie 15 lipca tego roku minęło 30 lat mojej pracy zawodowej w tej firmie, więc jak widać można się trochę zasiedzieć.

■ Skoro jesteście już przy temacie zakładu, to, jaka jest obecna jego kondycja?

Określiłbym ją, jako normalną. Sami zarabiamy na swoje utrzymanie, rozwijamy się na miarę posiadanych środków, spłacając przy tym jeszcze zaległe zobowiązania. Zatrudniamy 138 pracowników.

■ Nie zawsze tak było. Pamiętam akcje protestacyjne w fabryce i niepokój pracowników o swoje miejsce pracy...

To był przełom 2001/2002 roku, kiedy cała firma Bison – Biał, nie tylko kolneński oddział, stała na progu upadłości. To był bardzo trudny okres, konieczna była restrukturyzacja zakładu, a w tym między innymi redukcja zatrudnienia. Takie stany wywołują wśród ludzi których to dotyczy duży stres i pochłaniają sporo sił. Proces restrukturyzacji całej firmy Bison-Bial S.A., o którym mówimy, skończy się właściwie dopiero z końcem przyszłego roku. W tym czasie kolneński oddział będzie sprzedany innemu inwestorowi. Niewykluczo-

ne że nowym właścicielem mogą być pracownicy-udziałowcy spółki prawa handlowego. Tak, więc ciągle jeszcze przed nami następne wyzwania. Ten rok i następny będą latami, które zdecydują o przyszłości zakładu.

■ Powróćmy do Jana z Kolna. Co Pan sądzi o pomysle promowania Kolna poprzez tę postać?

Każdy pomysł musi się identyfikować z czymś konkretnym. „Jan z Kolna” jest takim konkretem. A poza tym ta postać jest niezwykle popularna w Polsce, czego doświadczyłem i doświadczam także na własnej osobie.

■ W jaki sposób?

Uczestniczę często w branżowych spotkaniach, konferencjach lub targach, gdzie spotykam znajomych z całej Polski. No i ci moi znajomi często na mój widok wołają „Witamy Jana z Kolna”. Jest to zabawne, ale i miłe, że dla wielu dobrych znajomych jestem częścią „Janem z Kolna” niż Janem Stachelskim.

■ Czyli tytuł „Jan nad Jany” pasuje do Pana jak ulał?

W każdym razie jest to na pewno interesująca zbieżność.

■ A więc Jan z Kolna może być znakiem „firmowym” Kolna?

Jak najbardziej. W naszej firmie działania promocyjne skupione są wokół sylwetki bizona. Takim znakiem firmowym znakowane są nasze wyroby. Jest to skuteczne działanie marketingowe. Jan z Kolna może być takim znakiem dla Kolna. Poza tym już zauważyłem, że wokół tej postaci coś się dzieje. To dobry sygnał. Ja ze swojej strony promuję miasto przez swoje kontakty biznesowe. Przyjeżdżają do nas przedsiębiorcy z różnych stron świata, głównie z Francji, Włoch, Rosji, USA, Anglii, Niemiec, Czech. Kiedy opowiadam im o firmie, to mówię również o mieście. Dla mnie Kolno jest szczególnie bliskie więc, kiedy tylko mogę mówić o nim dobrze, to mówię.

■ Dziękuję za rozmowę i jeszcze raz gratuluję tytułu

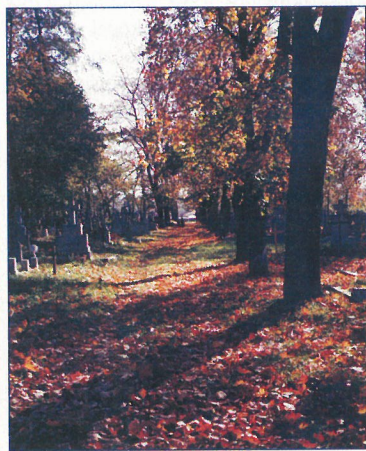
Dziękuję również i serdecznie pozdrawiam wszystkich kolnianinów.



■ Od lewej: laureat - Jan Stachelski, burmistrz - Andrzej Duda i pomysłodawca plebiscytu, prezes Towarzystwa Jan z Kolna - Kazimierz Korzep

Ogłoszenie kolejnej edycji konkursu „III Impresje fotograficzne – Kolneńska Jesień 2008”

Jesienny konkurs fotograficzny



Towarzystwo „Jan z Kolna” i Biblioteka Pedagogiczna w Łomży Filia w Kolnie zapraszają wszystkich mieszkańców naszego Powiatu do wzięcia udziału w III Powiatowym konkursie:

„III Impresje fotograficzne Kolneńska Jesień 2008”

Regulamin konkursowy:

I. Uczestnicy - Mieszkańcy Powiatu Kolneńskiego

II. Tematyka pracy musi być związana z Powiatem Kolneńskim w kategoriach:

- pejzaże, obiekty, budowle, wydarzenia, uroczystości związane z Ziemią Kolneńską w osobliwej scenierii jesieni 2008

III. Termin dostarczenia prac - do 1 grudnia 2008 r. na adres Biblioteki Pedagogicznej Kolno: ul. Wojska Polskiego 3, 18-500 Kolno z dopiskiem „III Powiatowy Konkurs Fotograficzny” lub osobiście pod wyżej wymieniony adres.

IV. Zasady konkursu:

Prace będą oceniane w sześciu kategoriach:

- fotografie czarno - białe pejzaży,
- fotografie kolorowe pejzaży,
- fotografie czarno - białe obiektów, budowli,
- fotografie kolorowe obiektów, budowli,

- fotografie czarno - białe wydarzeń, uroczystości,
- fotografie kolorowe wydarzeń, uroczystości

Wszystkie prace muszą być „w jesiennym scenierii 2008 roku”.

Każdy uczestnik może zgłosić maksymalnie 2 prace w formacie 15cm x 21cm.

Wszystkie prace muszą być opisane na odwrocie miękkim ołówkiem lub żelopisem - tytuł pracy, imię i nazwisko autora, adres oraz numer telefonu kontaktowego. Prace nadesłane po terminie nie będą oceniane. W przypadku przesyłki pocztowej decyduje data stempla pocztowego.

V. Finał konkursu odbędzie się 11 grudnia 2008 roku w Bibliotece Pe-

dagogicznej w Łomży Filii w Kolnie, ul. Wojska Polskiego 3.

VI. Laureaci konkursu fotografii kolorowych uhonorowani zostaną wydaniem kart pocztowych prezentujących nagrodzone prace, fotografii czarno - białych publikacją w Zeszytach Kolneńskich.

Warunkiem publikacji nagrodzonych prac będzie dostarczenie przez laureatów organizatorom konkursu zdjęć w formie cyfrowej lub negatywu (w przypadku fotografii analogowej).

VII. Prace fotograficzne przechodzą na własność organizatorów.

VIII. Najlepsze zdjęcia zostaną wyeksponowane na wystawie pokonkursowej w Bibliotece Pedagogicznej w Łomży Filii w Kolnie.

Honorowy Patronat nad konkursem objęli:

Starosta Powiatu Kolno, Burmistrz Miasta Kolno, Dyrektor KDK, Burmistrz Miasta i Gminy Stawiski, Wójt Gminy Grabowo, Wójt Gminy Kolno, Wójt Gminy Mały Płock, Wójt Gminy Turośl.

Szczegółowych informacji udzielaemy pod numerem telefonu:

(086) 278-24-33
Regulamin konkursu dostępny także na stronie internetowej:

www.kdk.kolno.home.pl

PPWOW
w gminie Kolno

W ramach Poakcesyjnego Programu Wsparcia Obszarów Wiejskich gminy Kolno Kolneński Dom Kultury zaprasza mieszkańców Lachowa, Brzozowa, Czerwonego i Zabiela do udziału w zaplanowanych przedsięwzięciach.

Juz we wrześniu rozpoczynamy terapię logopedyczną dla dzieci. Zapisy dzieci można dokonać do dnia 13 września w miejscowych szkołach. Osoby starsze, seniorów zapraszamy do udziału w jednodniowej wycieczce do Św. Lipki - w programie rejs statkiem. Zapisy chętnych prowadzą biblioteki, w Brzozowie pan sołtys. Liczba osób ograniczona. Decyduje kolejność zgłoszeń.

Więcej i obszerniejszych informacji otrzymają Państwo podczas Pikniku Integracyjnego 28 września (niedziela), który odbędzie się w Koźle. W programie m.in. program dla dzieci, kabaret, biesiada polska itp.

Zapraszamy do udziału w proponowanych (wynikających z Państwa potrzeb) przedsięwzięciach.

Część mieszkańców ul. Krupki neguje nowy przebieg kanalizacji

Punkty dodatnie i ujemne

Oszacowany na 38 mln. zł. projekt kompleksowego rozwiązania gospodarki wodno-ściekowej w Kolnie ma szansę otrzymać ok. 70 proc. unijnego dofinansowania. Żeby sięgnąć po takie środki, projektanci inwestycji musieli zmodyfikować przebieg kanalizacji na ul. Stanisława Krupki. Dzięki tej zmianie projekt otrzymał większą liczbę punktów od ekspertów, a tym samym zwiększył swoje szanse na dofinansowanie. Niestety, takie rozwiązanie nie przyniosło projektowi dodatkowych punktów ze strony części mieszkańców ul. Krupki, którzy sprzeciwiają się nowemu przebiegowi kanalizacji.

Projekt skanalizowania ulicy Krupki był opracowany w 2006 roku przez firmę AquaBud z Białogostoku i stanowił element ogólnego projektu kanalizacji całego miasta. W pierwotnej wersji projekt zakładał przebieg głównej nicy kanalizacyjnej na drodze wewnętrznej, między ulicami Krupki i Armii Krajowej. Było to naturalne rozwiązanie, ponieważ od strony tej drogi mieszkańcy Krupki w większości mają wybudowane szamba. Jednak ta wersja projektu musiała ulec zmianie, kiedy jego realizację postanowiono sfinansować ze środków unijnych. Okazało się, że zakładany sposób skanalizowania ulicy ma niekorzystny wskaźnik liczby mieszkańców na 1 km sieci kanalizacyjnej, co z kolei przekłada się na niższą liczbę punktów przyznawanych wnioskowi.

Problem rozwiązała zmiana przebiegu kanalizacji z drogi wewnętrznej (między ulicami Krupki i Armii Krajowej), na dwie nitki biegnące wzdłuż chodników ulicy Krupki. Przeciwna takiemu rozwiązaniu jest część mieszkańców ulicy, twierdząc, że taki przebieg kanalizacji narazi ich na duże koszty i zniszczy ich posesje. W tej właśnie sprawie 27 sierpnia zostali zaproszeni na sesję Rady Miasta, w celu ustalenia kompromisu.

Unijne punkty

Projekt skanalizowania miasta Kolno przeszedł pomyślnie pierwsze weryfikacje. Projektanci przystosowali wniosek do norm unijnych tak, by mógł on otrzymać

maksymalną liczbę punktów. W przypadku wniosków na kanalizację, jednym z punktowanych kryteriów jest wskaźnik określający liczbę mieszkańców na 1 km sieci kanalizacyjnej. Im większa liczba mieszkańców przypada na 1 km sieci, tym proporcjonalnie większa liczba punktów. Jeśli na 1 km sieci przypada 120 mieszkańców – wniosek nie otrzymuje żadnego punktu, natomiast przy wskaźniku 121 osób/km przyznaje się już 4 punkty, powyżej 150 osób/km – 8 punktów itd. Im więcej punktów, tym większe szanse na otrzymanie dotacji.

Takim właśnie tokiem myślenia podążali projektanci kolneńskiej kanalizacji i zostało to docenione przez ekspertów od unijnych programów. Nie znalazło natomiast uznania u części mieszkańców samej ulicy.

– Ponieśliśmy spore nakłady, żeby nasza ulica wyglądała tak, jak wygląda. Najpierw były starania o drogę, potem pomagaliśmy przy budowie chodników. Mamy zagospodarowane posesje i chodniki. Posadzone są krzewy ozdobne, drzewa, mamy założone trawniki. Jeśli ta kanalizacja pójdzie wzdłuż chodników, to wszystko będzie zniszczone – tłumaczy mieszkańcy ul. Krupki. – Po drugiej stronie jest droga wewnętrzna, tam mamy szamba. Droga jest nieutwardzona. To przecież wymarzone miejsce na położenie rur, do których można podłączyć ulice Krupki i Armii Krajowej. W takim przypadku wskaźniki, na które powołują się projektanci, wcale nie będą niższe.

– Na wskaźniki mają wpływ również długości przyłączy. A te proponowane przez Was je zaniżą – tłumaczył na sesji mieszkańcom burmistrz Kolna Andrzej Duda. – Ja też uważałem, że Wasza propozycja jest słuszną, dopóki nie zapoznałem się z projektem i zrozumiałem, jak te wskaźniki są liczone. Poza tym, we wniosku ujęte są również środki na przywrócenie ulicy do takiego stanu, w jakim jest przed położeniem kanalizacji – uspokajał burmistrz. Nie przekonuje to mieszkańców:

– Zawsze tak się mówi, a potem zostawia się balagan – twierdzą.

Zrobimy sami

Drugim z powodów, dla których projektanci zmienili przebieg kana-



Ulica Krupki w Kolnie. Po jej obu stronach ma przebiegać kanalizacja

lizacji na ulicy Krupki są utrudnienia techniczne. Droga wewnętrzna jest za wąska by wprowadzić tam ciężki sprzęt. Istnieje również duże prawdopodobieństwo zniszczenia przylegających do drogi ogrodzeń i budynków gospodarczych w trakcie robót.

Zebrani na sesji mieszkańcy ul. Krupki zasugerowali, że jeśli będą problemy z wejściem sprzętu do budowy kanalizacji, to sami porobią wykopy pod rury i wywiozą ziemię.

– To nie jest jakaś mała prowizoryczna inwestycja – tłumaczy Dariusz Gosiewski, prezes Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej i Gospodarki Wodno-Ściekowej w Kolnie. – Ta inwestycja będzie kosztować ponad 38 mln, a do jej realizacji zostanie wyłoniona w drodze przetargu firma, która będzie wykonywać wszystkie prace, według ustalonego kosztorysu. Nie ma, więc mowy o jakichś pracach na własną rękę.

Obawy mieszkańców dotyczą nie tylko posesji, ale również samych domów, a zwłaszcza piwnic, w których będą biegły rury.

– Aż strach pomyśleć, co będzie, kiedy dojdzie do kucia posadzek

w naszych piwnicach pod rury kanalizacyjne. Przecież trzeba będzie kuć otwory w ścianach i fundamentach. Większość z nas ma piwnice zagospodarowane, włącznie z glazurą, kafelkami na ścianach. Na to przecież poszły duże pieniądze. To dorobek naszego życia – skarży się jedna z mieszkanek.

– Technologia poszła do przodu. Obecnie rury do kanalizacji kładzione są często metodą przyciskową, przy której nie robi się wykopów. Zastępują je odwierty, którymi rury się przeciska. Więc nie będzie to dewastacja. – uspokaja prezes Gosiewski.

Zyski i straty

– 20 osób nie może zablokować wielomilionowej inwestycji – uświadamiał mieszkańców na sesji radny Krzysztof Myhal. – Nie musicie przyłączać się do kanalizacji, ale pomyślcie o stronie praktycznej. Za ścieki z kanalizacji będziecie płacić ok. 4,5 zł/m³, natomiast za ścieki z waszych szamb 14zł/m³. Rachunek jest prosty. Poza tym z góry zakładacie czarny scenariusz, że wszystko będzie zrobione źle, a wasze posesje i piwnice będą zdewastowane. Ja znam firmy, które robią to dobrze.

Trudno określić, czy mieszkańcy Krupki zmienią zdanie? Choć mają święte prawo do ochrony swoich interesów, to wcześniej czy później upomni się o swoje także prawo unijne. A jego wykładnia zakłada, że miasta do 15 tys., a więc takie jak Kolno, do 2015 roku mają być wyposażone w kompleksową kanalizację. Po tej granicznej dacie, miasto będzie zobligowane wykonać inwestycję na własny koszt.

Budżet miasta Kolno na ten rok wynosi 27 mln zł, więc realizacja inwestycji własnymi środkami, której koszty obliczone są na ponad 38 milionów, jest czystą utopią. Skoro jednak prawo unijne i tak upomni się o kanalizację, właśnie taką, jaka jest zaplanowana, więc, czemu nie skorzystać z obecnej szansy?

Z Zarządu Powiatu

W sierpniu Zarząd Powiatu Kolneńskiego zajmował się następującymi sprawami:

- pozytywnie rozpatrzył wniosek Szpitala Ogólnego w Kolnie o spłatę kolejnej raty kredytu wraz z odsetkami,
- przyjął projekt uchwały w sprawie ustalenia sieci szkół publicznych na terenie Powiatu Kolneńskiego,
- podjął uchwałę w sprawie wydania opinii dotyczącej lokalizacji dróg gminnych ul. M Dąbrowskiej w Kolnie oraz dróg Borkowo – Wścieklisce i Kossaki – Lachowo,
- wydał zgodę na zbycie i kasację zużytego sprzętu medycznego przez kolneński szpital,
- upoważnił dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Kolnie do składania oświadczeń woli w imieniu Zarządu Powiatu w ramach projektu „Rozwijam skrzydła”.

Grabowo

■ 29 sierpnia obradowała Rada Gminy Grabowo. Na sesji przyjęto sprawozdanie z pracy wójta Gminy Grabowo oraz sprawozdanie z realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

■ Rada Gminy Grabowo ustaliła dni i godziny otwarcia placówek handlu detalicznego, zakładów gastronomicznych i usługowych na terenie gminy. Zmiana ustaleń związana była z działalnością w Grabowie lokalu Retro Pub, któremu przedłużono godzinę zamknięcia z 22 wieczorem do godziny drugiej w nocy.

■ Rada Gminy Grabowo ustaliła, że z powodu braku środków finansowych nie udzieli wsparcia Komendzie Powiatowej Policji w Kolnie w wysokości 2,6 tys. zł na zakup parawanu.

Samochód tak, paliwo nie

■ Radni Gminy Grabowo nie wyrazili zgody, aby zagwarantowane w budżecie środki na wsparcie zakupu samochodu dla KPP w Kolnie, zgodnie z życzeniem komendanta kolneńskiej Komendy Policji przeznaczyć na inny cel.

Z początkiem roku do Rady Gminy wpłynęła prośba z KPP w Kolnie o dofinansowanie zakupu samochodu. Radni przyznali na ten cel 2 tys. zł. Kiedy KPP w Kolnie stwierdziła, że pomimo pomocy poszczególnych samorządów, nie uda się zakupić samochodu, zaproponowała, aby zagwarantowane na samochód pieniądze przeznaczyć na zakup paliwa dla kolneńskiej jednostki.

Na taką zmianę grabowscy radni się nie zgodzili. Argumenty są bardzo proste: „W gminie trwają remonty budynków publicznych, które pochłaniają dużo pieniędzy. Gdyby chodziło o zakup samochodu, podtrzymałbyśmy swoją obietnicę, – jeśli w przyszłym roku wpłynie taka prośba, to na pewno będziemy jej przychylni”. – zapewniają radni.

Sprzedam garaż

o powierzchni 50 m kw.
z działką 220 m kw.

tel. (086) 2782553

Wg części mieszkańców ulicy Krupki kanalizacja powinna przebiegać drogą wewnętrzną

Dariusz Piekarski

W niedzielę 31 sierpnia parafia pw. Chrystusa Króla Wszechświata przeżywała odwiedziny obrazu Jezusa Miłosiernego, pielgrzymującego po diecezji łomżyńskiej.

Uroczysta wizyta

Uroczystości rozpoczęły się Mszą Świętą celebrowaną przez biskupa Stanisława Stefanka, będącą wprowadzeniem duchowym do dalszej całonocnej adoracji. W modlitewnym czuwaniu brały udział dzieci i młodzież z parafii, członkowie Scholi, Caritasu, Kółka Różańcowe, oraz liczna grupa wiernych, która aktywnie włączyła się do uroczystej peregrynacji obrazu.

W godzinach wieczornych odbyła się uroczysta Droga Krzyżowa, a o północy kolejna msza „pasterka” odprawiana przez kapłanów pochodzących z parafii Chrystusa Króla Wszechświata. Następnego dnia, po podniosłym pożegnaniu, obraz wyruszył z dalszym pielgrzymowaniem. Odwiedziny świętego obrazu podsumował proboszcz parafii Chrystusa Króla Wszechświata ks. Wojciech Stefaniak:

– Odwiedziny pozostawiły w nas niezatarty ślad. Chrystus Miłosierny to Bóg, który kłęk przed człowiekiem. Daje nam swoje serce i pragnie naszego serca. Jezus Miłosierny, którego obraz pożegnaliśmy, nie odchodzi, pozostaje z nami w swoim Słowie i Ciele, którymi nas karmi, a przede wszystkim, na zawsze pozostaje w sakramencie pojednania.

Następną stacją w pielgrzymce obrazu jest parafia w Koźle.

■ Andrzej Konopka



Kolno

Odświeżenie wyglądu?

Mała rzecz, a cieszy – głosi przysłowie, a wszak przysłowia są mądrością narodów. Dlatego chciałbym zwrócić Państwa uwagę na jeden detal, który odcisnął się mocno w świadomości lokalnej społeczności, a który dzięki działaniom władz państwowych został pozbawiony swych pierwotnych walorów.

Architektura Kolna do szczególnie urozmaiconej nie należy. Nawet najokazalsze budowle zdobione są stosunkowo skromnie, w rezultacie czego poza kościołem i sąsiadującym z nim dawnym kinem ciężko wskazać dobre wzory estetyczne. Tym mocniej zwracamy zatem uwagę na niepozorne, ozdobne elementy, które pozwalają się wyróżnić w dobrym tego słowa znaczeniu.

Budynek zajmowany obecnie przez prokuraturę pochodzi jeszcze sprzed wojny. Służył za siedzibę szkoły średniej, szpitala, następnie przedszkola. W owym czasie wyróżniał się elegancją sylwetki i zwieńczeniami niemal wszystkich okien.

Prostokątnie obramione okna dekorował motyw trapezoidalnego, gładkiego kamienia. W takim wystroju przetrwały one wojnę i długie lata komunizmu. Obecnie jednak próżno szukać takiego wystroju na elewacjach frontowych.

Czym się kierowano, niszcząc ów detal? Trudno zgadnąć. Może chodziło o upodobnienie budynku do sąsiednich boczysk, a może o obniżenie rangi urzędującego w nim organu? Efekt jest taki, że po wystroju nawet trudno zgadnąć, gdzie jest front a gdzie zaplecze...

Tymczasem warto sobie uświadomić, że detal ów Kolniacy z lubością zaadaptowali w swoich domach. Spacer po mieście pozwolił mi naliczyć aż sześć prywatnych budynków (najwięcej na ul. Św. Floriana), do których motyw ów przeniesiono. To oczywiście, gdyż każdy chciałby mieć w swoim domu wszystko, co najlepsze. Tylko czemu tej prawdy zdają się nie rozumieć urzędnicy?

■ Karol Jacek Stachelski



■ Dawny budynek prokuratury



■ Prokuratura obecnie

Grabowo

Pierwszy raz dożynki odbyły się w parku Wagów, gdzie doroczna impreza zagości chyba już na stałe.

Dożynki w szlacheckim stylu

Obrzędy dożynkowe, występy grabowskich grup muzycznych, koncerty zaproszonych artystów, a także kiermasz sztuki i wystawę stoisk rolniczych – to prawie wszystko, co organizatorzy Gminno – Parafialnych Dożynków w Grabowie przygotowali dla publiczności.

Uroczystości dożynkowe, w dniu 17 sierpnia, rozpoczęła msza polowa celebrowana przez proboszcza parafii ks. Janusza Kubraka. Po mszy nastąpiła barwna część obrzędowa. Uroczystym polonezem rozpoczęli ją członkowie Stowarzyszenia Sportowo-Jeździeckiego im. 10 Pułku Ułanów Litewskich z Grabowa. Tańczący wystąpili w dawnych strojach szlacheckich w scenerii zabytkowego dworku szlacheckiego Wagów, co przeniosło licznie przybyłą publiczność w zupełnie inną epokę.

– Nie znaliśmy Stowarzyszenia z tej strony – mówią mieszkanki Grabowa obserwujące tancerzy – dziewczyny

ny w tych sukniach wyglądają jak z bajki.

Następną atrakcją było przybycie korowodu żeńców. Byli to członkowie zespołu „Grabowianie”, działającego przy GOK-u w Grabowie pod opieką Jerzego Rzepińskiego. Przybyli z równiankami zbóż i wieńcem dożynkowym, który przekazali na ręce gospodarza dożynek, wójta gminy Józefa Wiszowatego; a wójt odwdziczył się „okrężnym”.

– To był inny obrzęd dożynkowy, niż te, które to tej pory przedstawialiście – zwrócił się do wykonawców, – ale ten jest chyba najlepszy.

W dalszych częściach programu zaprezentowała się uzdolniona młodzież ze szkoły muzycznej w Grabowie, a po nich dziewczęta o niewątpliwych umiejętnościach wokalnych ze studia piosenki „Grająca szafa” przy Kolneńskim Domu Kultury. Zespół prowadzony przez Sylwię Piątek wyśpiewał „nieśmiertelne” przeboje od lat 60-tych. Debiut przed grabowską pub-

licznością miał zaś zespół „Emaus” z Kolna.

Gwiazdą wieczoru był zespół muzyczno-kabaretowy „Rybcie znad Biebrzy”. Publiczność niezwykle żywiołowo przyjęła zarówno dowcip jak i umiejętności wokalne zespołu, nie pozwalając grupie zejść ze sceny bez bisów.

Na zakończenie imprezy publiczność, wprawiona już w dobry nastrój, bawiła się do północy przy muzyce lokalnych zespołów „Grand” i „Denim”, nie zważając zupełnie na padający deszcz.

Organizatorzy dziękują sponsorom imprezy Marianowi Niesluchowskiemu – Agromu Grabowo, Piekarni H. i SZ. Mieńkowskim z Grabowa za przepiękną wystawę dożynkowego pieczywa oraz Sklepowi Danieli Jackowskiej z Grabowa i PHU „Weronika” Videofilmowanie z Kolna. Organizatorzy dziękują również firmie Sonic System z Zambrowa za doskonałą obsługę estradową.

■ Marcin Piaseczny



■ Polonez u Wagów



■ Wieniec od żeńców dla wójta i proboszcza



■ „Emaus” z Kolna



■ Zespół „Grand”



■ Grupa „Denim”



■ Entuzjastycznie przyjęte „Rybcie znad Biebrzy”

„Nie traktujmy ziemi jako nieruchomości, którą można zbyć lub nabyć” - ks. biskup Tadeusz Bronakowski, w homilii do zebranych, na uroczystościach powiatowych dożynoków.

Powiatowe Dożynki

Zaszczyt organizacji tegorocznych dożynoków Powiatu Kolneńskiego przypadł gminie Turośl. Obchody, w niedzielę 24 sierpnia, rozpoczęła Msza Święta, odprawiona przez wspomnianego ks. biskupa Tadeusza Bronakowskiego.



Starosta kolneński przekazuje chleb

Po mszy barwny korowód wieńców dożynkowych przeszedł ulicami Turośli na miejsce dalszych uroczystości – boisko szkolne. Kolumnę prowadziła wojskowa orkiestra dęta z Siedlec, która występowała jeszcze w dalszych punktach programu.

Zebranych widzów i gości powitał gospodarz gminy Turośl, wójt - Piotr Niedbała. W imieniu organizatorów zabrał zaś głos Starosta Powiatu Kolneńskiego – Henryk Duda. Po czym nastąpiła cześć artystyczna.

Rozpoczęła ją Alicja Serowik z Turośli. Młoda wokalistka, ucząca się śpiewu w białostockiej szkole estradowej i mająca już na swym koncie spore sukcesy, przedstawiła w krótkim recitalu standardy polskiej muzyki rozrywkowej. Na scenie, w tradycyjnym kurpiowskim repertuarze, pojawiły się także zespoły śpiewacze z Turośli i Nowej Rudy. Ciekawym

punktem programu było humorystyczne przedstawienie pt. „Wiejskie zebranie” w wykonaniu dziecięcego zespołu teatralnego z Lemana.

Sporą dawkę emocji pokazem kaskaderki konnej, szarży ułańskiej oraz kadryla Wojskowej Służby Kobiet zafundowało publiczności Stowarzyszenie Sportowo-Jeździeckie im. 10 Pułku Ułanów Litewskich z Grabowa.

Komisja oceniła również wieńce dożynkowe. Za najpiękniejsze uznano wieńce wykonane przez Gminę Kolno, Turośl oraz wieńce zespołowy wsi Samule, Ptaki i Pupki.

Finałem imprezy był koncert barwnego, zarówno w strojach, jak i muzyce, zespołu cygańskiego z Olsztyna.

W ten sposób odbyło się świętowanie z okazji zakończenia żniw. Następnie, tak jak kolejne plony, już za rok.

Marcin Piaseczny



Dziecięcy zespół teatralny z Lemana



Olsztyńska grupa cygańska



Alicja Serowik z Turośli



Korowód dożynkowy przed wejściem do kościoła



Pokazy kawaleryjskie

Folkiestra - sentymenty

Kolnacy z pewnością pamiętają „Folkiestrę Form Różnych”, która niejednokrotnie gościła na łamach miesięcznika. Zespół powstał w połowie lat 90-tych i dość szybko zaczął wspinać się po szczeblach folkowego rynku, zdobywając czołowe miejsca na najważniejszych festiwalach i przeglądach folkowych, także w najbardziej prestiżowym – „Nowej Tradycji” w Warszawie. Prawdopodobnie jako jedyny zespół z Kolna nagrali w Radiu Białystok profesjonalny materiał na swoją płytę. Niestety nie ujrzała ona światła dziennego, a w 2003 roku formacja zawiesiła swoją działalność.

Po pięciu latach większość składu zespołu spotkała się na „prywatnym” graniu w Łasze, u założyciela zespołu – Darka Wróblewskiego.

– Nie wiązałem z tym spotkaniem jakichś nadziei na reaktywację grupy – mówi Darek Wróblewski. – Chcieliśmy spotkać się po latach i pograć razem przez kilka dni.

Niemniej, spotkanie prawdopodobnie zaowocuje wydaniem DVD Folkiestry z ich historią i koncertowymi nagraniami.

– Okazało się że mamy bardzo dużo materiałów z okresu naszego grania, wielką liczbę zdjęć i nagrań z przeróżnych koncertów. Jest

to zapis rozwoju naszej grupy, dlatego pomyśleliśmy sobie, żeby zrobić z tego płytę dvd i wydać ją własnym sumptem.

Czas pokaże czy dzięki temu wydaniu zespół powróci na scenę, stając się ponownie wizytówką kolneńskiej kultury.



Mały Płock

14 września Dożynki w Małym Płocku

W odróżnieniu od innych gmin Powiatu, Gmina Mały Płock ma Dożynki dopiero przed sobą.

Organizatorzy zaplanowali je na 14 września. A oto jak będą przebiegały dożynkowe uroczystości:

- 11:30 - zbiórka pocztów sztandarowych i wieńców dożynkowych - Dworek ul. Krótka 15,
- 12:00 - Msza święta w Kościele pw. Znalezienia Krzyża w Małym Płocku,
- 13:15 - Przemarsz na plac obok dworku,
- 13:30 - Otwarcie prezentacji dożynkowych, wręczenie pucharów za

szczególny wkład i w rozwój rolnictwa i wsi,

- 14:00 - Występ zespołu SŁONECZKO,
- 14:20 - Występ zespołu artystycznego MARWINO z Gimnazjum, im. Papieża Jana Pawła II,
- 14:40 - Rodzinne granie - występ zespołu Dardziniacy,
- 15:00 - Gminne zawody sportowo pożarnicze,
- 17:00 - 23:00 - Koncert zespołu RONIX w Gminnym Ośrodku Kultury w Małym Płocku ul. Ks.T. Ciborowskiego 38

Przewidziane są również atrakcje dla dzieci m.in. zjeżdżalnie, wata cukrowa, popcorn.

Serdecznie zapraszamy!

Wójt Gminy Mały Płock

Działając na podstawie art. 35, ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami /Dz. U. z 2004r. Nr. 261, poz. 2603 z późn. zm./podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Gminy Mały Płock został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości zabudowanej /budynkiem po byłej szkole/ przeznaczonej do sprzedaży przetargowo położonej w miejscowości Korzeniste Nr. 379/2 pow. 1.1455 ha.

Wykaz został opublikowany na stronie internetowej - w Biuletynie Informacji Publicznej:

<http://epodlasie.wipb.pl//bip/test/ugmalyplock/bip/index.php>

Szczegółowe informacje dotyczące wykazu nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy w Małym Płocku lub telefonicznie pod numerem (086)2791322.

Zabiele

Gmina Kolno po żniwach

Rolnicy z gminy Kolno 31 sierpnia w Zabieli zwieńczyli trud swojej ciężkiej pracy na uroczystych dożynkach.

– Dożynki to dzień podziękowań. Rolnicy dziękują Bogu za swoje zbiory, a my dziękujemy rolnikom za ich ciężką pracę – mówi wójt Gminy Kolno, Tadeusz Klama.

Na Mszy Świętej celebrowanej przez proboszcza Stanisława Śliwskiego poświęcono wieńce dożynkowe i chleb z tegorocznej mąki.

Na festynie swoje umiejętności prezentowała Kolneńska Orkiestra Dęta z grupą mażorettek, strażacy oraz kawaleria z 10 Pułku Ułanów Litewskich z Grabowa.

Odbył się też przegląd twórczości artystycznej miejscowej młodzieży szkolnej i Klubu Seniora z Zabiela.

Nie zabrakło licznych konkursów i dobrej kuchni. Uczestników w doskonały nastrój wprowadziły występy grup muzycznych: Okarina, Emaus, Grand, Bosman i Robbins.

Gwiazdą wieczoru był zespół „Rybcie znad Biebrzy”, który przy-

bliżył zwyczajem i obrzędami wiejskimi w humorystycznych pieśniach i przyspiewkach ludowych. Zabawa zakończyła się pokazem fajerwerków.

Uroczystość była też okazją do przekazania samochodu ratowniczo-gaśniczego dla Ochotniczej Straży Pożarnej, która w ubiegłym roku obchodziła 80-lecie swojego istnienia.

Andrzej Konopka



Zespół „Okarina”



Grupa taneczna z Zabiela

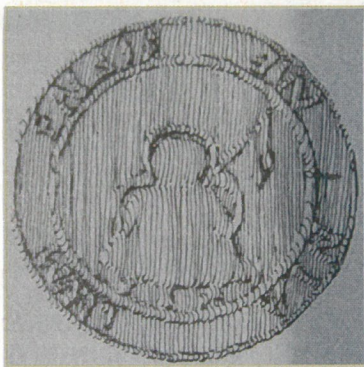
Znany nam dobrze wizerunek rycerza w zbroi, z aureolą nad głową i chorągwią w ręku, gaszącego pożar, wart jest odrobiny miejsca na łamach „Miesięcznika”. Nie wszyscy bowiem od razu muszą kojarzyć jego wizerunek ze św. Florianem – wiele osób widzi w tej postaci na pół mitycznego Jana z Kolna.

Herb Kolna

Dla uzyskania pełnego obrazu należy wiedzieć, że św. Florian był rzymskim oficerem, który odmowę składania ofiar bóstwom, uznawanym przez cesarza, przypłacił życiem. Strącony w nurty rzeczne utonął. Stąd też wziął początek uznawania go za obrońcę chrześcijan od klęsk żywiołowych, w szczególności powodzi i pożarów.

Mało osób jednak wie, że relikwie św. Floriana znajdują się obecnie w wawelskiej katedrze, złożone w jednej trumnie z kośćmi św. Stanisława. Święty sam sobie tego zażyczył, gdy biskup krakowski, zszedłszy do rzymskich katakumb, żartobliwie zapytał się czy któryś ze świętych chciałby udać się z nim do Polski. Według legendy, wóz z ciałem świętego zatrzymał się na Kleparzu, na północ od głównych bram Krakowa i zwierzęta ruszyły dopiero wtedy, gdy obiecano w tym miejscu pobudować kościół ku jego czci. Toteż posiadający prawa miejskie Kleparz, pieczętował się herbem podobnym do kolneńskiego.

Pierwsze dokładne informacje o naszym herbie pochodzą dopiero z XVIII w. Znany dokument z 13. października 1765 r., w którym król Stanisław August Poniatowski nadał miastu Kolno m.in. herb i pieczęć. Przedstawiać one miały postać św. Floriana, trzymającego w jednej ręce chorągiew procesyjną, a w drugiej skopek. Nie oznacza to jednak, że określono jej wizerunek jednoznacznie – na dokumentach z lat 1777 i 1778 przywieszono zupełnie różne pieczęcie. Pierwsza z nich, silnie uszkodzona, przedstawia postać z chorągiewką po lewej stronie (heraldycznie lewej, prawej zaś patrzącego), nieszczerze staranna, lecz z wyraźnie widoczną aureolą.



Druga pieczęć w momencie przerysowywania znajdowała się w doskonałym stanie. Na pierwszy rzut oka widać też jej ogromną staranność. Opisana została w następujący sposób – Pieczęć okrągła, wyobraża rycerza w czapce, płaszczu, kurtce, z proporcem w prawej ręce, lewą zaś opartego o działo. (św. Floryan?). Coś tu jednak nie gra. Od kiedy to postać Szweda przy macie wyobraża świętego rycerza?



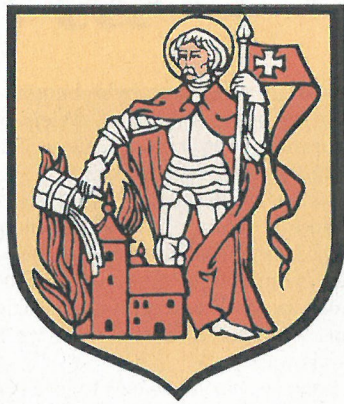
A jednak. Dobrze się przyjrząwszy, zauważymy brak w domniemanym dziale łoża i kół. Pod wylotem lufy zaś wyraźne rozmycie... Jak widać, to wcale nie lufa! To malutkie wiaderko, z którego szlachetny rycerz z chorągwią wylewa właśnie wodę. Chyba zatem jest to właśnie nasz święty, choć w pewnym sensie uwspółcześniony.

Władze zaborcze odebrały Kolno możliwość pieczętowania się własnym herbem. Odtąd posługiwano się wyłącznie pieczęciami przedstawiającymi symbole państwowe i tylko napisy informowały o miejscowości Kolna. Epizod z użyciem zamiast godła państwowego nadanego przez zaborcę i kompletnie ahistorecznego herbu Guberni Łomżyńskiej (korab), raczej potwierdza regułę. Ale o św. Florianie w Kolnie nie zapomniano.

W dwudziestolecie międzywojennym używano jego wizerunku jako herbu. Niewiele, co prawda, miał on wspólnego z heraldyką, ale oddawał miejscową tradycję. Nawet po ostatniej wojnie odwoływano się do niej. Hipokryzję władzy ludowej dobrze oddaje ustrojenie architektonicznego potworka, jakim był budynek Prezydium Rady Narodowej (obecnie siedziba Urzędu Miasta i Urzędu Gminy) w tarczę herbową z kolejnym wizerunkiem św. Floriana – podobnie jak budowla w tle tandetnego i bez aureoli, ale z aspiracjami.



Choć obecny wizerunek kolneńskiego herbu został usankcjonowany prawnie dopiero stosunkowo niedawno, był on już w powszechnym użyciu co najmniej od początku lat osiemdziesiątych. Przypisywano mu pochodzenie z pieczęci z 1777 r., co jak można zauważyć, było wyssane z palca. Tym nie mniej musimy się głęboko skłonić przed jego twórcą – przy zachowaniu wszelkich zasad heraldyki, zachowano unikalność i łatwość identyfikacji. Aureola, zbroja, sztandar z proporcem, a nade wszystko skopek z wodą użyty do gaszenia pożaru, jednoznacznie określają postać naszego świętego. Ale jednocześnie ta sama zbroja przedstawia formę z XV w., kiedy to narodziło się nasze miasto. Głowa nie nakryta hełmem ukazuje smagłą twarz z dość długimi włosami, godną człowieka żyjącego pracą na tej ziemi. Nie sposób nie zauważyć wąsów, które były elementem polskiej szlacheckiej kultury narodowej i których noszenia zakazywały zaborcze władze. Pożar dobrze korespondu-



je z tragiczną historią miasta, nękanego często i dotkliwie owym żywiołem.

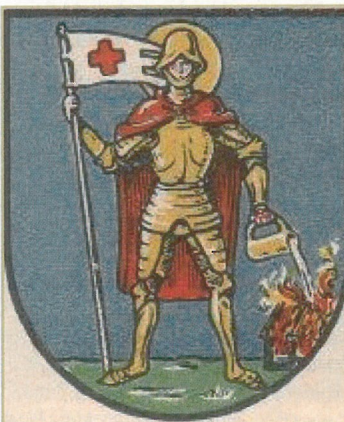
Warto też zwrócić uwagę na pałący się tam budynek: w kształcie jakby kościoła, ale brak na nim krzyża! A skoro nie jest to kościół, to cóż takiego? Wyraźnie widoczna wieża... Ratusz, a może nawet... zamek? Jeśli tak, to trudno o lepsze dobranie symbolu. W miejscu, w którym obecnie znajduje się kościół św. Anny pierwotnie znajdował się bowiem dwór książąt mazowieckich. Zniszczenie go przez Krzyżaków na krótko przed zagarnięciem przez Polskę niepodległego Mazowsza, spalenie przez Prusaków kościoła św. Katarzyny podczas powstania kościuszkowskiego i budowa kościoła św. Anny tuż po powstaniu listopadowym znakomicie łączą najistotniejsze epizody z tragicznych dziejów miasta z wielką historią.

Mając tak doskonale opracowany wizerunek nie można obojętnie przechodzić wobec zniekształcania go w różnych publikacjach, dotyczących herbów polskich miast. Bez aureoli, w hełmie, gaszący nie wiadomo co. Jest to o tyle niebezpieczne, że taki zniekształcony herb pojawia się czasem nawet w opracowaniach lokalnych i zdarzyło się to kiedyś na okładce „Miesięcznika”.

Ciekawie wypadła porównanie herbów sąsiednich miast założonych w identycznym okresie. Okazuje się, że na Mazowszu monopol trzymają zwierzęta. Łomża ma jelenia, niemal identycznie Wąsosz i Radziłów, Ostrołęka niedźwiedzia, Grajewo wilka, Wizna i Zambrów tura. Spośród tej puszczańskiej oranżerii wybijają się jedynie Nowogród, ze swoimi murami miejskimi i Kolno. Rzecz niezmiernie interesująca, że herby z wizerunkami świętych znacznie częściej występują na terenach państwa krzyżackiego. Czyżby to był kolejny ślad pruskiej przeszłości naszego miasta?

Na koniec pozwolę sobie na małą uwagę. Mamy herb, z którego jesteśmy dumni. Trudno zatem zrozumieć, dlaczego władze miasta nie używają pieczęci z nim, choć ustawa o samorządzie gminnym na takie rozwiązanie (z drobnymi wyjątkami) całkowicie pozwala. Czyżby zaborcza tradycja była cenniejsza?

■ Karol Jacek Stachelski



Kozioł

Nowe oblicze kościoła

Historia kościoła parafialnego w Kozle pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego jest dramatyczna a zarazem barwna. Pod koniec II wojny światowej prawie już ukończony, zbudowany z kamienia budynek świątyni, wysadzili sowieccy żołnierze. Po wojnie okres komunizmu nie sprzyjał jego odbudowie. Dopiero pod koniec lat siedemdziesiątych, na przekór systemowi, z tego samego miejsca, co przed wojną, zaczął wyrastać budynek nowego kościoła, pod czujnym okiem pierwszego proboszcza kozleńskiego parafii ks. Wojciecha Kuleszy.

Właściwie od początku budowy, dalsze etapy rozwoju kościoła to jego rozkwit. Swoistym podsumowaniem tego okresu, można uznać uroczystości z dnia 28 sierpnia, na których poświęcono powstałe w okresie wa-



kacyjnym osiem witraży w bocznych oknach świątyni i stacje drogi krzyżowej na Górze św. Brunona. Inicjatorem przedsięwzięcia był obecny proboszcz parafii ks. Sławomir Banach, a wykonawcą młody artysta z Zambrowa, 26-letni Michał Selerowski. Msze celebrował i dokonał poświęcenia ks. biskup Stanisław Stefanek.

■ red



Inne wyzwanie

Rozmowa z twórcą witraży w kozleńskim kościele - Michałem Selerowskim - absolwentem ASP w Warszawie, na wydziale rzeźby. Autorem m.in. projektu i pomnika Hanki Bielickiej w Łomży i Gustawa Holoubka w Międzyzdrojach.

■ Czy malarstwo sakralne jest innym procesem od malarstwa świeckiego?

Technologicznie malarstwo sakralne nie różni się od świeckiego. Jednak, jeśli chodzi o tematykę i sposób przedstawiania, to tu różnice są wyraźne. W galeriach spotykamy się z obrazami, z którymi ludziami w większości trudno jest się utożsamić. Ze sztuką sakralną jest inaczej. Niemalże każdy zna Pismo Święte, przekazy dotyczące świętych i błogosławionych. I tą duchowością nacechowana jest tematyka obrazów.

■ Malując witraże, musiał Pan zdawać sobie sprawę, że ocena jego prac ze strony parafian będzie natychmiastowa.

Rzeczywiście obawiałem się trochę opinii parafian i czułem na sobie ciężar odpowiedzialności za ostateczny efekt. Jednak podczas mojej pracy napotykałem ludzi miejscowych i przyjezdnych, którym podobało się to, co robiłem. Dobrym słowem dodawali mi otuchy i wspierali mnie. Dzięki nim mogłem w skupieniu i w spokoju kontynuować swoją pracę.

■ Bycie artystą to ciągle rozwój i poszukiwanie własnego stylu. Czy praca w Kozle w jakiś sposób Pana ukierunkowała?

To było nowe wyzwanie. Pierwszy raz tworzyłem sztukę sakralną. I pierwszy raz wykonywałem tak dużą realizację malarzką, a jestem przecież rzeźbiarzem. Zdo-

byłem podczas tej pracy dużo doświadczenia, które na pewno wywrze wpływ na moją przyszłą twórczość.

■ Skąd pomysł na fresk Zmartwychwstałego Chrystusa na budynku gospodarczym (zdjęcie poniżej), przy wejściu na cmentarz?

Autorem tego fresku jest mój przyjaciel, artysta Michał Michalik. Ja tylko w niewielkim stopniu przyczyniłem się do jego powstania. Inicjatorem, oraz pomysłodawcą był ks. Sławomir Banach, który nosił się z tym pomysłem od dłuższego czasu. Chciał tym wizerunkiem dodać ludziom otuchy i dać do zrozumienia, że śmierć niczego nie przekreśla. Na szczęście nadszedł odpowiedni czas i odpowiedni ludzie, by jego pomysł zrealizować.

■ Jak doszło do zaproponowania Panu wykonania prac w kościele?

Po powstaniu pomnika Hanki Bielickiej w Łomży, którego jestem autorem, zapytano mnie, czy podjąłbym się realizacji projektu w Kozle. Było to dla mnie pewnego rodzaju wyróżnienie, oraz nowe wyzwanie, więc się zgodziłem.

■ Czy poprzez prace w kozleńskim kościele, wytworzył się jakiś szczególnie związek Pana z tym kościołem?

Tak. To miejsce zawsze będę odwiedzał z przyjemnością.

■ Dziękuję za rozmowę.

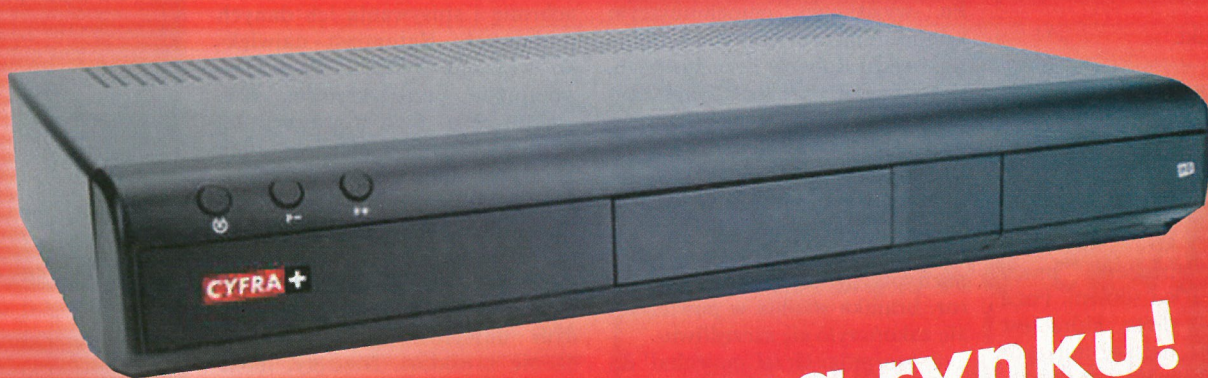


MEGA PROMOCJA CYFRA+

DEKODER PHILIPS HD NA WŁASNOŚĆ

~~599,00 zł~~

TYLKO 149,00 ZŁ



najtańszy na rynku!

DEKODER NA WŁASNOŚĆ



~~179,00 ZŁ~~

TYLKO 49,00 ZŁ



CENTRUM

CYFRA+

tel. (086) 215-04-00

Łomża, Stary Rynek 4

AUTORYZOWANY PUNKT SPRZEDAŻY

ORZYSZ, ul. Ełcka 4

tel. (087) 423-71-07

CANAL+

CANAL+ sport

HD

HBO

ale
kino!

PLANETE

NATIONAL
GEOGRAPHIC
CHANNEL

MINI
MINI

zic
zar

kuchnia.tv

i wiele innych



Ilość dekoderek ograniczona. Opłata aktywacyjna 19,00 zł (przy poleceniu zapłaty 1,00 zł)



Dobra passa Łukasza

Trwa dobra passa Łukasza Milewskiego, wicemistrza Polski w kolarstwie górskim. Wygrał on kolejny etap wyścigu Mazovia MTB Marathon w Nidzicy w kategorii Open. Łukasz ma już na koncie 3 wygrane etapy i jedno drugie miejsce w pięciu wyścigach. Do ogólnej klasyfikacji bierze się jednak pod uwagę co najmniej 7 startów. Kolejne dwa etapy Mazovii mogą więc okazać się decydujące. Trzymamy kciuki.

Spalamy tłuszcz



Nie każdy pewnie wie, że kulturyzacja to tylko niewielki procent pracy na siłowni. Poza dietą, która jest najważniejszym punktem każdego treningu występują również ćwiczenia zwane popularnie cardio lub ćwiczeniami aerobicznymi, bez których nie ma co marzyć o rzeźbie greckiego herosa a wakacje to najodpowiedniejszy moment do wyrobienia w sobie nawyku tego typu treningu.

Poniższy trening został rozpisany dla osób aktywnych, którzy pragną spalić balast tłuszczowy oraz podkreślić rzeźbę mięśni. Interwał to doskonały sposób na ćwiczenie wytrzymałości biegowej. Odpowiedni zarówno dla kobiet jak i dla mężczyzn.

Ćwiczenie wykonuj na bieżni lub podczas biegu na dystansie. Może być również stepper lub rower stacjonarny. Ważne, by trzymać się powyższych wskazań, czyli czasu trwania - przez 35 minut.

Instr. Fitness - P. Roźniatowski

- 00:00 - 05:00 - rozgrzewka, niska intensywność
- 05:00 - 07:00 - wzrost intensywności
- 07:00 - 11:00 - utrzymaj umiarkowaną intensywność
- 11:00 - 12:00 - interwał, 1 min maksymalna intensywność
- 12:00 - 14:00 - odpoczynek, niska intensywność
- 14:00 - 15:30 - interwał, 90 sek maks. intensywność
- 15:30 - 17:30 - odpoczynek, niska intensywność
- 17:30 - 19:15 - interwał, 1 min 45 sek, maks. intensywność
- 19:15 - 21:15 - odpoczynek, niska intensywność
- 21:15 - 23:15 - interwał, 2 min maksymalna intensywność
- 23:15 - 25:30 - odpoczynek, niska intensywność
- 25:30 - 30:30 - stopniowe przyspieszenie, zwiększasz prędkość o 10% co minutę
- 30:30 - 35:00 - bardzo niska intensywność

Powodzenia!

Sprzedam tanio
segment 3,5 m.
Tel. (086) 278 19 36

Podsumowanie pierwszego miesiąca rozgrywek rundy jesiennej kolneńskiego Orła.

Eskorta, kamienie i dym

Ostatnim sprawdzianem Orła przed rozpoczęciem rozgrywek ligowych był mecz rozegrany 3 sierpnia w Kolnie z IV-ligową drużyną HiD Korona Ostrołęka. Po dobrym meczu Orzeł gładko pokonał rywali 4:0, a bramki zdobyli M. Sawko, K. Kielczewski i M. Chrostowski. Dobry wynik i gra kolneńskich piłkarzy dała nadzieję kibicom na coraz lepsze występy na boiskach III ligi. Tak też było w dwóch pierwszych ligowych meczach.

10 sierpnia do Kolna zawitała drużyna Supraślanki Supraśl. Po wyjątkowo emocjonującym i dobrym meczu, bramkach Diane Bassiriki i Roberta Brzezińskiego, Orzeł wygrał 2:1. Przy stanie 2:0 dla Orła, w końcówce meczu, sędzia podyktował kontrowersyjny rzut karny dla gości. Po strzeleniu kontaktowej bramki, goście, jakby wpadli w szal i ruszyli do huraganowych ataków. Kibice na trybunach przeżywali prawdziwy horror, bramka wisiała w powietrzu, ale zakończyło się szczęśliwie.

16 sierpnia Orzeł pojechał do Węgorzewa na spotkanie z tamtejszą Vegorią. Mecz zaczął się od ataków gospodarzy, jednak pewnie w bramce spisywał się Piotr Sokołowski i nie dopuścił do utraty gola. Po przerwie Orzeł, jak rasowy bokser, wypunktował rywali 3:0, a bramki zdobyli - Kamil Kielczewski, Robert Brzeziński i Marcin Sawko. Był to bardzo dobry mecz w wykonaniu Orła i jak najbardziej zasłużone zwycięstwo. Należy wspomnieć też o wybitnie nagannym zachowaniu węgorskich kibiców, którzy niezadowolony z wyniku, obrzucali kibiców z Kolna kamieniami.

Na uwagę zasługuje też podróż piłkarzy i kibiców Orła na ten mecz. Przez całą trasę towarzyszyła im sztafeta radiowozów policyjnych. Najpierw dwa z Kolna, potem cztery z Pizy, następnie dwa z Giżycka i dwa z Węgorzewa. Powrót w tym samym składzie. Głowa mała, do czego to doszło.

Z wielkimi nadziejami kibice tłumnie przyszedli na stadion 20 sierpnia na lokalne derby z Warmią Grajewo. Policja zakwalifikowała ten mecz jako „spotkanie o podwyższonym ryzyku” i zmobilizowała większe siły. Wiadomo, że kibice obu drużyn nigdy nie palali do siebie miłością, a o meczu można tylko napisać, że się odbył. Był nudny, a przebiegiem gry rządził przypadek. Wynik 0:0 nie krzywdzi żadnego zespołu.

Wielkie oburzenie kibiców wywołał fakt legitymowania ich przed wejściem na stadion przez ochronę i spisywania ich danych osobowych. Natomiast największe wrażenie wywołała flaga Orła zakupiona przez kibiców, tzw. „sektorówka” (zdj. z prawej). Jej wymiary, 25 na 7 metrów, robią naprawdę imponujące wrażenie. Kibice kilkakrotnie rozpalili też race (zdj. obok), efekt był świetny, zapachniało wielkim futbolem, tylko, że sędzia dwukrotnie musiał przerwać mecz, gdyż gęsty dym uniemożliwiał przeprowadzenie zawodów. Niestety, może to się skończyć karami dla klubu.

O meczu rozegranym 23 sierpnia z Czarnymi Olecko chciałbym jak najszybciej zapomnieć. Myślę, że tego chcą sami piłkarze i kibice, dlatego też podam suchy wynik - porażka 0:3.

30 sierpnia Orzeł jechał do Sokółki na mecz z Sokółem z pełnym postanowieniem rehabilitacji za wynik z poprzedniego spotkania. Szybko zdobyta bramka na początku meczu wskazywała na to, że to może się udać. Autorem gola był Piotr Prusinowski, który przepiękną główką wykorzystał dośrodkowanie z rzutu rożnego Macieja Soleckiego. Jednak, jak to już bywało w przeszłości, Orzeł nie doniósł korzystnego wyniku do końca. Mimo przewagi, w końcówce meczu stracił bramkę i 3 punkty. Mecz zakończył się remisem 1:1.

Krzysztof Szostkowski



Zwycięski mecz Orła z Supraślanką, wynik 2:1



Bezbramkowe spotkanie z Warmią Grajewo



Kibice Orła z imponującą „sektorówką”



Widowisko godne wielkiego futbolu, chociaż jego efektem mogą być kary dla klubu

Trener o meczach Orła

- Oceniając początek rozgrywek w wykonaniu moich piłkarzy, nie do końca jestem zadowolony. Uważam, że nigdy nie jest tak dobrze, żeby nie mogło być lepiej - mówi trener Orła, Kazimierz Puławski.

Ambicje moje sięgają dużo wyżej, niż zajmowanie obecnego 6 miejsca w tabeli. Jednak nie ma co się ludzi, na awans nas w tej chwili nie stać, chociażby ze względów personalnych. Kadra zaczyna się wykrucać. Z gry zrezygnował Piotr Wszeborowski. Nie wiem, co się dzieje z Piotrem Sokołowskim, od dwóch tygodni nie pojawił się na treningach. Z konieczności do bramki musiał powrócić Jarek Kostuch, do którego miałem inne plany - sprawdził się w dotychczasowych meczach jako zmiennik w grze w polu. Nie trenuje też Bassiriki, bo ma kontuzję. Na domiar złego niedługo zaczyna się rok akademicki, a mam w drużynie kilku studentów i nie zawsze będę w stanie mógł skorzystać z ich usług, a Brzeziński, Prusinowski i Solecki - to podstawowi gracze Orła.

Przy okazji chciałbym się odnieść jeszcze do remisu w Sokółce. Niektórzy kibice uznali to za porażkę. Mam



odmienne zdanie. Zdobiliśmy przecież jeden punkt, a chłopcy otrząsnęli się po wysokiej porażce w Olecku i jest to dobry sygnał przed najbliższym meczem z Olimpią Zambrów. Do końca rozgrywek jeszcze daleko. W przerwach między meczami postaramy się nadrobić to, co straciliśmy w okresie przygotowawczym.

Na zakończenie chciałbym jeszcze dodać, że pomiędzy mną a trenerem juniorów Waldemarem Salatą nie ma żadnego konfliktu, bo takie pojawiły się pogłoski. Sam stwierdził, że w jego drużynie nie ma piłkarza, który mógłby aspirować do gry seniorów, ja to tylko potwierdzam. Gdyby się tacy pojawili, już zasililiby zespół ligowy Orła.

Wandale na boisku

Gdzie może znajdować się granica młodocianego debilizmu? Rozumując matematycznie, to dla niektórych ograniczony on jest gdzieś w nieskończoności. Jeśli to wytlumaczenie jest niezrozumiałe, to postaram się wyłożyć to łopatologicznie: ich głupota nie zna granic.

Wysiłkiem pracy wielu ludzi powstał w Kolnie stadion, którego mogą pozazdrościć nam inne miasta. Powinniśmy ten obiekt szanować i o niego dbać. Nie dla

wszystkich jednak jest to logiczne i zrozumiałe. Z zamontowanych na trybunach 510 krzesełek, pozostało 503. Podczas festynu „Pożegnania lata” pod osłoną ciemności wandalizm zdemolowali siedem krzesełek.

Mam nadzieję, że policja ich dopadnie i urządzi im takie palowanie po miejscu, gdzie plecy kończą swoją szlachetną nazwę, i raz na zawsze odechce im się podobnych ekscesów.

Krzysztof Szostkowski



Najlepsi w Sadida Cup 2008!

Juniorzy kolneńskiego „Orla” wygrali międzynarodowy turniej Sadida Cup Szczytno 2008, w kategorii wiekowej do 17 lat. Oprócz

tego Marek Cichy zdobył tytuł Króla Strzelców, Bartosza Wszeborskiego uznano najlepszym bramkarzem, a Mariusz Prusi-

nowski w kat. do 15 lat otrzymał wyróżnienie Fair Play. W turnieju, który odbywał się w dniach 14-20 lipca wzięło udział 28 zespołów z całej Europy. Na tym samym turnieju juniorzy w kat. do 15 lat zajęli siódme miejsce.

W młodzieżówce kolneńskiego „Orla” trenuje obecnie ok. 80 chłopców w trzech kategoriach wiekowych. Grupę żaków prowadzi Marcin Kobus, starszych - trampkarzy Krzysztof Grabowski, a najstarszych - juniorów, którzy wygrali szczytnieński turniej Waldemar Sałata.

Więcej o młodych, potencjalnych następcach „Orla”, ich pasji i problemach w najbliższym numerze Miesięcznika.



Liga Powiatu

Piłkarze LZS Mały Płock okazali się najlepsi podczas tegorocznej edycji Powiatowej Ligi Piłki Nożnej. W pokonanym polu zostawili dru-

żyny z Kolna, Turośli oraz gminy Kolno. Teraz czekają ich zmagania w turnieju na szczeblu wojewódzkim. Oby z podobnym skutkiem.



Porady prawne - Michał Adamkowski

Ściągnąć dług z faktury

Prowadzę działalność gospodarczą - remont i naprawa samochodów. We wrześniu 2006 r. wykonałem na zlecenie klienta gruntowną naprawę silnika. Koszt usługi wyniósł ponad 5,000.00 zł i do dzisiaj nie został uregulowany. Wielokrotnie zarówno telefonicznie jak i listownie wzywałem klienta do zapłaty. Uważam, że gra na zwłokę, bo choć twierdzi, że zapłaci to nie w tym kierunku nie robi i chyba liczy na przedawnienie faktury. Kiedy przedstawiona sprawa się przedawni i czy mam jeszcze szansę odzyskać pieniądze?

Konfliktów i napięć o podobnych charakterze do opisanej sprawy jest coraz więcej i można w perspektywie założyć, że niestety będzie ich przybywać. Nieuczciwi klienci próbują umyć ręce i szukają sposobów na nie zapłacenie

prawidłowo wykonanych zleceń. Argumentują, że usługa została wykonana niestarannie, że teraz nie mają pieniędzy a tak w ogóle to nie spodziewali się, że będzie, aż tak drogo. Powody nie płacenia można mnożyć. W opisanej sprawie należałoby powołać, ale zacząć się spieszyć. Otóż we wrześniu 2008 r. mija termin dochodzenia roszczenia. Z reguły zgodnie z art. 118 kc roszczenia z działalności gospodarczej przedawniają się w po upływie 3 lat. Jednak w opisanej sprawie, gdzie mamy do czynienia z umową o dzieło na dochodzenie roszczenia jest 2 a nie 3 lata. Zgodnie bowiem z art. 646 kc umowy o dzieło przedawniają się z upływem 2 lat od dnia oddania dzieła czyli gdy roszczenie stało się wymagalne i powinno zostać zapłacone. Terminy przedawnienia się roszczeń są bezwzględnie obowiązujące. Strony nie mogą w jakikolwiek sposób ich wydłużać lub skracać. Jeśli w opisanej sprawie wy-

konujący usługę wystawił na fakturze termin 14-dniowy na zapłatę to okres przedawnienia należy liczyć z upływem powyższego terminu. Gdyby natomiast okres płatności nie został ustalony, roszczenie o zapłatę stałoby się wymagalne dopiero po wezwaniu kupującego do zapłaty. Czytelnik powinien złożyć pozew (gotowe formularze dostępne w sądzie) do Sądu Rejonowego Wydział Grodzki, ponieważ z dniem złożenia przerwie okres przedawnienia. Oplata od pozwu wynosi 5% wartości sporu.

Michał Adamkowski
Doradztwo w zakresie prawa:
-rodzinnego, cywilnego, pracy
Dochodzenie odszkodowań powypadkowych:
-osobowych, komunikacyjnych, rol-
nych
Plac Wolności 6a, 18-500 Kolno
tel. 608-023-022
e-mail: michal1709@wp.pl

reklama

MALOWANIE KURTEK SKÓRZANYCH

ATRAKCYJNE CENY !!!

SOLIDNE WYKONANIE

*Możliwość wyboru
14 kolorów !*

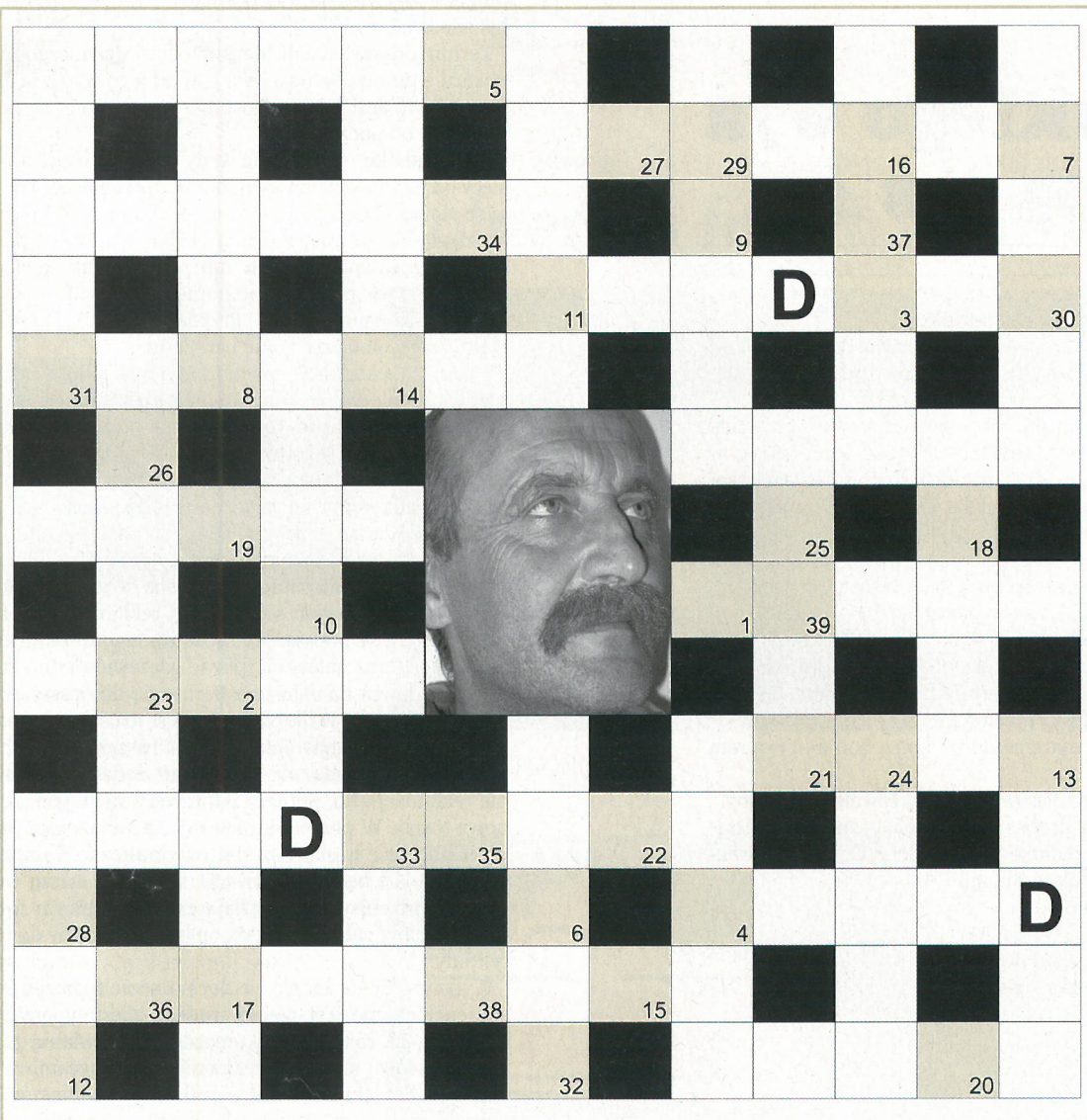
ZAKŁAD SZEWSKI

ul. Wojska Polskiego 44

(przy dworcu PKS)

tel. 0 510 942 680

Krzyżówka Krzysztofa Szostkowskiego



Hasła do krzyżówki

- Złudny obraz
- Wart Paca
- Lwie serce
- Wiceburmistrz Kolna
- Połączony promem ze Świnoujściem
- Kolneńska Pizzeria
- Pierwszy pies w kosmosie
- Sekretarz Urzędu Miasta Kolno
- Dzielnica stolicy Węgier
- Wulkan na Sycylii
- Zespół Marka Grechuty
- Atrybut Jeleni Isinbajewej
- Nielot
- Odtwórca roli Zagłoby
- Sędziwy wiek
- Lewa strona tkaniny
- Miejscowość nad Narwią, znana ze słynnej reduty
- Mózg armii
- Autor „Anny Kareniny”
- Element przyrządu optycznego, w którym osadzone są soczewki
- Okres godowy ryb
- Fioletowy kamień półszlachetny
- Sprzęt pożarniczy
- Pozycja gimnastyczna lub część kołnierzyka koszuli
- Naczynie krwionośne
- Obfity plon
- Drużyna reprezentacyjna
- Świadectwo jakości wyrobu
- Firmament
- Wydzielina kaszalota stosowana w przemyśle kosmetycznym
- Duży, kilkuramienny świecznik
- Lekki, orzeźwiający wiatr

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 39 utworzą rozwiązanie, fraszkę Jana Sztudyngera. Wśród osób, które przyniosą do KDK prawidłowe hasło, zostanie rozlosowana nagroda.

Hasło w Jolce 07/2008 brzmi następująco:
„CHCESZ BYĆ PEWNY MŁODEJ ŻONY POCZEKAJ AZ SIĘ ZESTARZEJE”

Nagrodę wylosował Tadeusz Kulesza z Kolna.
Sponsorem nagrody jest kolneńska pizzeria
VERONA

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39									
														JOLKA 08/2008									



www.net-komp.net.pl

...internet dla Ciebie

Promocja Wakacyjna !!!

3 x 1zł - instalacja 1zł
- aktywacja 1zł
- abonament 1zł



PAMIĘTAJ TO WSZYSTKO ZA 1 ZŁ!!!!

P.H.U. NET-KOMP
ul. 11 Listopada 13 18-500 Kolno

tel. (086) 474 22 62
tel. kom. 501328089

BIURO KREDYTOWE

Sylwia Magdalena Lemańska
właściciel

Kredyty:

- *gotówkowe
- *konsolidacyjne
- *mieszkalniowe
- *dla firm
- *dla rolników

Kolno ul. Wojska Polskiego 67a

tel: 086 278 12 59 gsm: 663 728 420

Cennik materiałów reklamowych:

1. Ceny reklam w MK określamy na podstawie ilości modułów, gdzie za moduł podstawowy przyjęto rozmiary prostokąta o długości 48 mm i szerokości 27 mm (tabela obok).

Istotą korzystania z wymiarów modułowych jest dostosowanie wymiaru reklamy do wielokrotności szerokości lamu (strona w MK ma 5 lamów). Reklamy w ten sposób nie przystosowane, skalowane będą do wspomnianej wielokrotności lamu, a rozliczane wg zajęcia pełnych pół modułów.

3. Odrębną nie-modułową formą zamieszczenia materiałów jest reklama cało- i pół- stronicowa, dostępna w dwóch wersjach:

- a) reklama o wymiarach strony redakcyjnej (bez marginesów);
- b) reklama o wymiarach arkusza strony (z marginesami).

Ze względu na brak możliwości skalowania tych formatów, reklamy muszą mieć dokładnie takie wymiary, jak podano poniżej:

- a) cała strona redakcyjna (bez marginesów) - 255 x 370 mm,
- b) reklama na spad (z marginesami) - 290 x 400 mm (+3 mm spad z każdej strony),
- c) adekwatnie z tych wymiarów obliczamy również 1/2 strony.

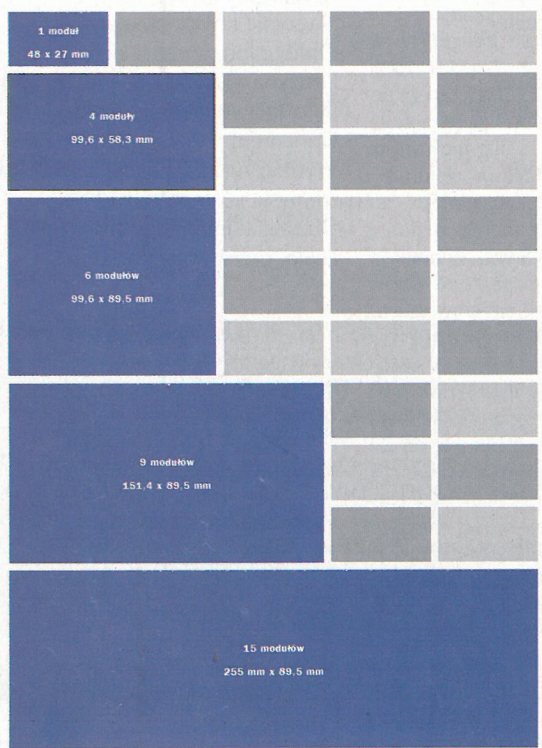
4. Ogłoszenia tekstowe drobne do długości 45 znaków umieszczane są bezpłatnie, w kolumnie z nagłówkiem „Ogłoszenia drobne”, tekstem litym wypunktowanym.

6. Ceny i systemy rabatów:

- a) cena jednego modułu - 11 zł netto
- b) powyżej 5 modułów - 9 zł netto
- c) reklama całostronicowa - 460 zł netto.

Upusty cenowe:

- a) emisja 3 miesiące - 20 %
- b) emisja 6 miesięcy - 30 %
- c) emisja 12 miesięcy - 35 %



Powiatowy rzecznik konsumentów radzi

Mimo, że przepisy konsumenckie w obecnej postaci działają już szósty rok, a rzecznik konsumentów funkcjonuje w powiecie 9 lat, to nadal spora część naszej społeczności staje się bezradna, gdy trafi na towar niezgodny z umową, czyli np. wadliwy. Wobec tego spróbujmy przybliżyć Państwu drogę dochodzenia roszczeń konsumenckich.

Na początek troszkę teorii. Zacznijmy od wyjaśnienia, kogo chronią przepisy konsumenckie? Otóż ustawę z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 141, poz. 1176) stosuje się do dokonywanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedaży rzeczy ruchomej osobie fizycznej, która nabywa tę rzecz w celu niezwiązanym z działalnością zawodową lub gospodarczą.

Zawierając umowę sprzedaży konsumenckiej przedsiębiorca ma obowiązek udzielenia konsumentowi w przejrzysty sposób informacji i wyjaśnień, zarówno co do warunków umowy, jak i właściwości nabywanego przez konsumenta towaru.

Sprzedawca ma także obowiązek zapewnić, aby towar, który zostanie wydany kupującemu był sprawny i kupujący mógł bez przeszkód z niego korzystać. Ponadto sprzedawca musi wydać wraz z towarem wszystkie elementy jego wyposażenia oraz sporządzone w języku polskim instrukcje obsługi. Konsument powinien natomiast pamiętać o tym, żeby zabrać ze sklepu wraz z towarem paragon, który jest nieodzowny do skutecznego reklamowania towaru.

Wyjaśnijmy jeszcze, na czym polega zgodność towaru z umową. Otóż towar wydany konsumentowi ma być zgodny z umową, co znaczy, że musi:

- odpowiadać podanemu przez sprzedawcę opisowi lub posiadać cechy okazanej kupującemu próbki bądź wzoru;
- nadawać się do celu określonego przez kupującego przy zawarciu umowy, chyba że sprzedawca zgłosił zastrzeżenia co do takiego przeznaczenia towaru;
- nadawać się do celu, do jakiego tego rodzaju towar jest zwykle używany;
- jego właściwości powinny odpowiadać właściwościom cechującym towar tego rodzaju;
- odpowiadać oczekiwaniom dotyczącym towaru tego rodzaju, opartym na składanych publicznie zapewnieniach sprzedawcy, producenta lub jego przedstawiciela; w szczególności uwzględnia się zapewnienie wyrażone w oznakowaniu towaru, w tym także terminu, w jakim towar ma je zachować.

Sprzedawca odpowiada przed konsumentem, jeżeli sprzedany towar jest niezgodny z umową w chwili jego wydania. W przypadku gdy kupimy buty, o których sprzedawca zapewniał, że są zrobione ze skóry, a okaza się, że zostały zrobione z innego tworzywa, to są one niezgodne z umową. Również, jeśli buty przeznaczone do grania w piłkę rozpadną się po pierwszym meczu - są niezgodne z umową. Sprzedawca odpowiada, za niezgodność towaru niezależnie od własnej winy. Natomiast nie odpowiada za niezgodność towaru z umową, gdy kupujący o niej wiedział lub, oceniając rozsądnie, powinien był wiedzieć.

Termin odpowiedzialności sprzedawcy za niezgodność towaru z umową wynosi dwa lata od jego wydania konsumentowi. Jeżeli towar zostanie wymieniony na nowy - biegnie od początku.

W przypadku wystąpienia wady należy w ciągu 2 miesięcy od jej zauważenia zawiadomić sprzedawcę. Trzeba, więc złożyć - najlepiej pisemną - reklamację. Polecam skorzystać z gotowego druku reklamacji, który posiada większość sprzedawców lub pobrać druk ze strony rzecznika www.powiatkolno.home.pl - link: Powiatowy Rzecznik Konsumentów - Przydatne druki). Do reklamacji należy dołączyć kopię paragonu.

Składając reklamację konsument ma określone uprawnienia. W pierwszej kolejności może żądać od sprzedawcy naprawienia towaru, który jest niezgodny z umową albo wymiany tego towaru na nowy. Jeśli to nie jest możliwe lub narażałoby sprzedawcę na nadmierne koszty lub konsumenta na znaczne niedogodności, konsument może żądać obniżenia ceny lub odstąpić od umowy. Załóżmy teraz, że reklamacja, dotycząca np. obuwia, została wraz z kopią paragonu złożona do sklepu. Radzę, aby zawsze zostawiać sobie kopię reklamacji, na której sprzedawca potwierdził złożenie tegoż dokumentu w sklepie. Teraz należy cierpliwie odczekać 14 dni, które ma sprzedawca na ustosunkowanie się do naszej reklamacji i zawartego w niej żądania. Jest to czas, gdy sprzedawca może negatywnie rozpatrzyć roszczenie bądź też zaproponować inne niż w naszym żądaniu załatwienie reklamacji, np. poprzez naprawę, a nie wymianę na nowy towar. W przypadku nie zajęcia stanowiska przez przedsiębiorcę w ciągu 14 dni przyjmuje się, że została ona uznana i będzie załatwiona zgodnie z naszą wolą. Niestety przepisy nie określają czasu, w którym reklamacja ma być załatwiona. Ma on być adekwatny do istoty wady.

Wydawać by się mogło, że dochodzenie roszczeń konsumenckich nie jest rzeczą trudną. Niestety praktyka pokazuje, że różna jest skuteczność załatwiania przez sprzedawców naszych reklamacji. Zachęcam więc, w przypadku jakichkolwiek wątpliwości i problemów, do korzystania z pomocy rzecznika konsumentów.

■ Katarzyna Obrycka